



Parlament Studentów
Rzeczypospolitej Polskiej



KSZTAŁCENIE ZDALNE

HISTORIA PRAWDZIWA OCZAMI STUDENTÓW

Wydawca:
Parlament Studentów Rzeczypospolitej Polskiej
ul. Bracka 18/16
00-028 Warszawa
www.psrp.org.pl

Autorzy:
Dominik Leżański
Bogdan Marek
Julia Sobolewska

Korekta:
Aleksandra Sienicka

Skład:
Karolina Kozieł

Warszawa 2020

SPIS TREŚCI

3	Najważniejsze rekomendacje dotyczące kształcenia zdalnego
4	Wstęp
7	I. Prowadzenie zajęć
15	II. Weryfikacja efektów uczenia się
20	III. Praktyki
22	IV. Pomoc materialna
24	V. Proces dyplomowania
29	VI. Domy studenckie
31	VII. Polityka informacyjna
34	VIII. Pytania dot. opłat i perspektywy przyszłości
37	IX. Sugestie nieporuszone wcześniej w ankiecie

Publikacja stanowi element projektu Kształcenie zdalne – historia prawdziwa, organizowanego przez Parlament Studentów Rzeczypospolitej Polskiej ze środków finansowych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach zadania publicznego *Jakość kształcenia i prawa studenta w kształceniu zdalnym*.

NAJWAŻNIEJSZE REKOMENDACJE DOTYCZĄCE KSZTAŁCENIA ZDALNEGO:

- Angażująca forma zajęć wpływa pozytywnie na ocenę prowadzenia zajęć zdalnych przez studentów. Realizacja zajęć zdalnych nie może opierać się wyłącznie na przesłaniu materiałów, z którymi studenci powinni się zapoznać. Niezbędny jest także bezpośredni kontakt z nauczycielami akademickimi w czasie rzeczywistym oraz prowadzenie zajęć w sposób, który powoduje podobne obciążenie studenta pracą własną, jak ma to miejsce w przypadku zajęć stacjonarnych.
- Ograniczenie czasu na zaliczenie – w związku z obawą o nieuczciwe zachowanie na egzaminie – negatywnie odbija się na studentach i nie przynosi zamierzonego efektu, ponieważ krótki czas odpowiedzi nie faworyzuje najlepiej przygotowanych. Warto zastanowić się nad formą weryfikacji efektów uczenia się – projekty, zadania problemowe czy eseje w skuteczniejszy sposób spełnią zamierzony cel, jednocześnie uniemożliwiając studentom ściąganie.
- W kwestii pomocy materialnej znaczącej poprawy wymagają działania informacyjne uczelni w celu zapewnienia każdemu studentowi wiedzy z zakresu wsparcia, o jakie może się ubiegać, oraz informatyzacja – tak, by studenci nie musieli składać wniosków osobiście bądź z wykorzystaniem poczty tradycyjnej.
- W przygotowaniu do obrony pracy dyplomowej kluczowy jest dostęp do infrastruktury uczelni (biblioteki, laboratoria) oraz wsparcie opiekunów pracy.
- Studenci wiarygodnych informacji szukają na stronach uczelni i wydziałów, a także na uczelnianej poczcie elektronicznej, stąd istotne jest, by wszelkie zmiany w prowadzeniu studiów (np. realizacja poszczególnych przedmiotów) były na bieżąco komunikowane z wykorzystaniem właśnie tych środków oraz by były wprowadzane z odpowiednim wyprzedzeniem.
- Uczelnie powinny wprowadzić narzędzia weryfikacji prowadzenia zajęć online (w tym seminarium dyplomowych), przedstawić wytyczne związane m.in. z organizacją egzaminów czy obron oraz prowadzić szkolenia dla społeczności akademickiej, które pozwolą w pełni korzystać z dostępnych narzędzi. Niezbędne jest zapewnienie odpowiedniej infrastruktury informatycznej (jednolitej przynajmniej na poziomie wszystkich zajęć danego kierunku).

WSTĘP

Marzec 2020 roku zapisze się na zawsze w historii szkolnictwa wyższego w naszym kraju. Z dnia na dzień, w związku z rozprzestrzeniającą się epidemią wirusa COVID-19, uczelnie zawiesiły stacjonarne prowadzenie zajęć. W kolejnych tygodniach widzieliśmy różne strategie przyjęte przez władze uczelni – niektóre zajęcia zostały przeniesione do wirtualnej rzeczywistości w trybie natychmiastowym. W innych przypadkach czekano do wakacji, by móc przeprowadzić ćwiczenia bądź laboratoria z wykorzystaniem infrastruktury uczelni, stacjonarnie.

W celu podsumowania pierwszego semestru zdalnego, we wrześniu 2020 r. Parlament Studentów Rzeczypospolitej Polskiej, w ramach projektu “Jakość kształcenia i prawa studenta w kształceniu zdalnym” zrealizowanego w ramach zadania “Organizowanie i animowanie działań na rzecz środowiska akademickiego” Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, przeprowadził ankietę z wykorzystaniem systemu webankieta.pl. Ankieta składała się z 30 pytań poruszających różne obszary związane z kształceniem zdalnym, jak również z kwestią domów studenckich, wsparcia studentów, realizacji praktyk czy egzaminem dyplomowym i przygotowaniem pracy. Rozpocznęła się od pytania oceniającego (na skali od 1 do 5) zadowolenie z zajęć prowadzonych zdalnie. Założyliśmy, że studenci, poza odpowiedziami na pytania, powinni mieć możliwość przekazania swoich sugestii, stąd na końcu niektórych działów umieściliśmy pytanie otwarte. Ankietę wypełniło łącznie 4620 studentów i studentek z różnych uczelni. Zdecydowana większość (65%) to osoby studiujące na I stopniu, 21% realizowało studia II stopnia, a 14% studia jednolite magisterskie. Wśród respondentów 68% stanowiły kobiety.

Wyniki zostały zanonimizowane i przeskalowane tak, by uwzględnić odpowiednią w skali kraju liczbę kierunków o podobnej specyfice - na podstawie danych z systemu POLON. Wyróżniono kierunki społeczne, humanistyczne, ekonomiczne, ścisłe, inżynieryjno-techniczne, medyczne, rolnicze i artystyczne - ze względu na nazwę dyscypliny, do której został przyporządkowany kierunek. Osobno pozostawiono kierunki: informatyka, który może być przyporządkowany zarówno do dziedziny inżynieryjno-technicznej, jak i nauk ścisłych, oraz grafika, która może być zarówno kierunkiem artystycznym, inżynieryjno-technicznym. Ze względu na specyficzne regulacje, dotyczące, m.in. realizacji praktyk, wyodrębniono także kierunki pedagogiczne.

Specyfikacja	Przykładowe kierunki
Ekonomiczne	finanse i rachunkowość, zarządzanie, ekonomia, międzynarodowe stosunki gospodarcze, analityka gospodarcza
Inżynieryjno-techniczne	logistyka, gospodarka przestrzenna, technologia chemiczna, budownictwo, elektrotechnika
Społeczne	prawo, psychologia, dziennikarstwo, administracja, praca socjalna
Medyczne	lekarski, fizjoterapia, pielęgniarstwo, kosmetologia, dietetyka

Humanistyczne	filologia angielska, filologia polska, lingwistyka stosowana, historia, kulturoznawstwo
Informatyka	informatyka, informatyka stosowana, cyberbezpieczeństwo, kryptologia, programowanie
Ścisłe	chemia, matematyka, biotechnologia, biologia, fizyka
Pedagogika	pedagogika - wszystkie rodzaje i specjalizacje
Grafika	grafika komputerowa, grafika i komputerowa i produkcja multimedialna, grafika reklamowa i multimedia
Sztuka	instrumentalistyka, wokalistyka, kompozycja i teoria muzyki, reżyseria dźwięku, malarstwo
Rolnicze	turystyka i rekreacja, technologia żywności, weterynaria, leśnictwo, zootechnika

Rozbieżności w strukturze badanej próby i całej populacji studentów (na podstawie systemu POLON) - ze względu na wyodrębnione grupy kierunków - nie były znaczące (maksymalnie 2.5 p.p.), co wskazuje na wysoką reprezentatywność próby, przy uwzględnieniu tej charakterystyki. Mimo tego, w celu otrzymania jeszcze wiarygodniejszych wyników, zdecydowano się na przypisanie odpowiedziom stosownych wag - tak, by waga odpowiedzi poszczególnych grup studentów była identyczna jak w populacji. W dalszej części analizy, w każdym z wyników, będziemy się więc posługiwać wynikami uwzględniającymi wspomniane wagi.

Specyfika	Ankieta	POLON 2019	Różnica
Ekonomiczne	18.5%	21.0%	-2.5%
Inżynieryjno techniczne	18.1%	15.7%	2.4%
Społeczne	18.1%	19.4%	-1.3%
Medyczne	14.8%	14.2%	0.7%
Humanistyczne	8.6%	8.0%	0.6%
Informatyka	7.4%	6.5%	0.9%
Ścisłe	3.9%	4.6%	-0.7%
Pedagogika	3.2%	5.9%	-2.7%
Grafika	2.6%	0.8%	1.8%
Sztuka	2.6%	1.6%	1.0%
Rolnicze	2.2%	2.4%	-0.2%

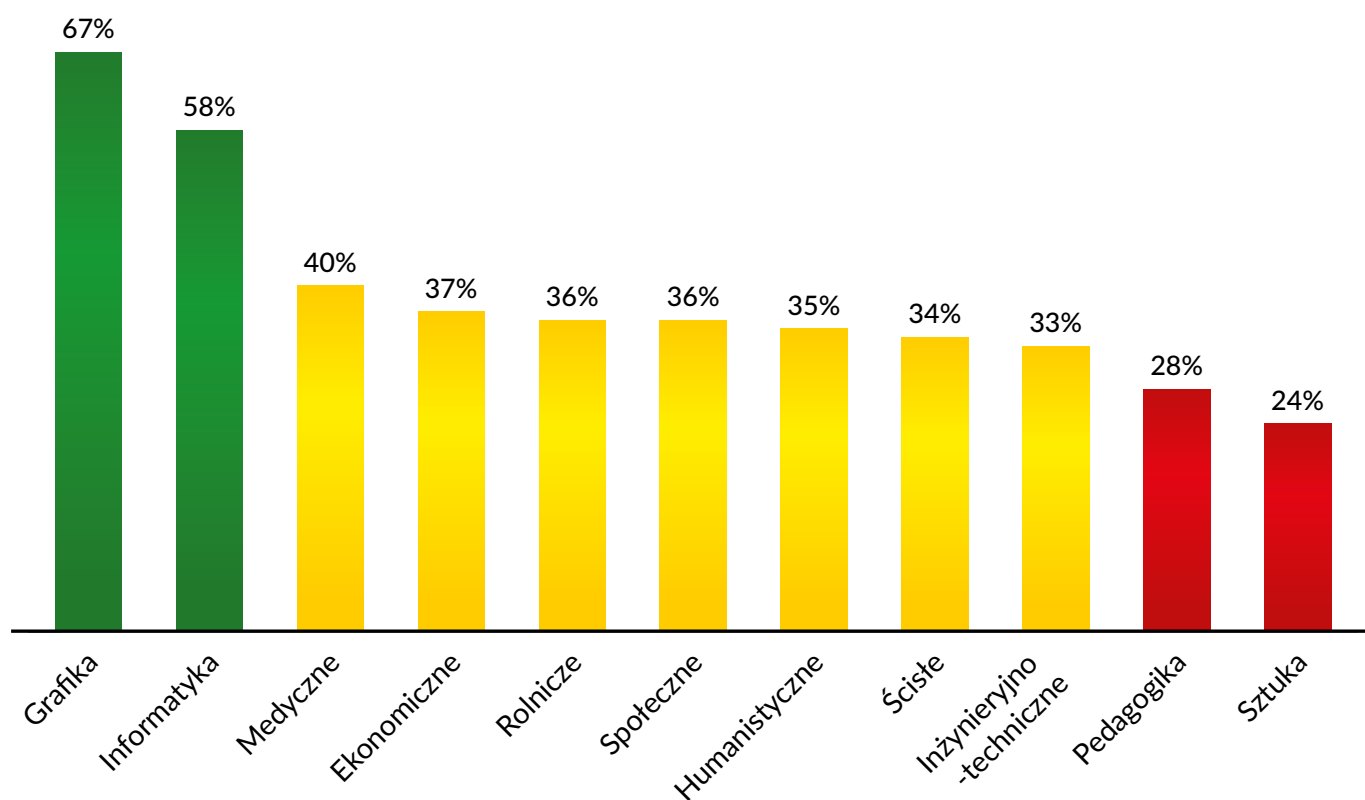
Jednocześnie podkreślamy, że przedstawione wyniki nie są reprezentatywne dla wybranej, konkretnej uczelni, ale odzwierciedlają odpowiednią próbę, by uogólnić wnioski dotyczące populacji studentów w ujęciu całego kraju, z uwzględnieniem specyfiki prowadzonych kierunków. Warto zwrócić uwagę na to, że do tej pory nie prowadzono tak szerokiego badania na temat jakości kształcenia (abstrahując od formy prowadzenia zajęć) i systemu wsparcia studentów. Wynika z tego, że nie mamy możliwości porównania, czy kształcenie zdalne i inne elementy opisane w analizie funkcjonują lepiej czy gorzej niż w przypadku stacjonarnej realizacji swoich zadań przez uczelnię. Niniejszą analizę należy zatem traktować jako opis semestru letniego roku akademickiego 2019/2020.

I. PROWADZENIE ZAJĘĆ

Ankieta zaczyna się od pytania o ogólne zadowolenie z zajęć online, które można ocenić na skali od 1 (zdecydowanie nie [jestem zadowolony(-na)]) do 5 (zdecydowanie tak [jestem zadowolony (-na)]). Pytanie to można potraktować jako swoisty indeks satysfakcji studentów z zajęć online. Średnia plasuje się na poziomie 2,75, a ponad połowa studentów nie jest zadowolona z takiej formy zajęć (jedynie 37% zaznaczyło odpowiedź 4 i 5). Rozkład ten zmienia się, gdy przyglądamy się konkretnym kierunkom – studenci grafiki w 66% przypadków wybierają odpowiedzi 4 i 5, a studenci informatyki – w 58%. Zaś studenci kierunków pedagogicznych w 61% przypadków zaznaczają odpowiedź 1 lub 2, studenci sztuki – w 55%, a studenci kierunków inżynieryjno-technicznych – w 56%.

ODSETEK OSÓB ZADOWOLONYCH Z ZAJĘĆ ONLINE

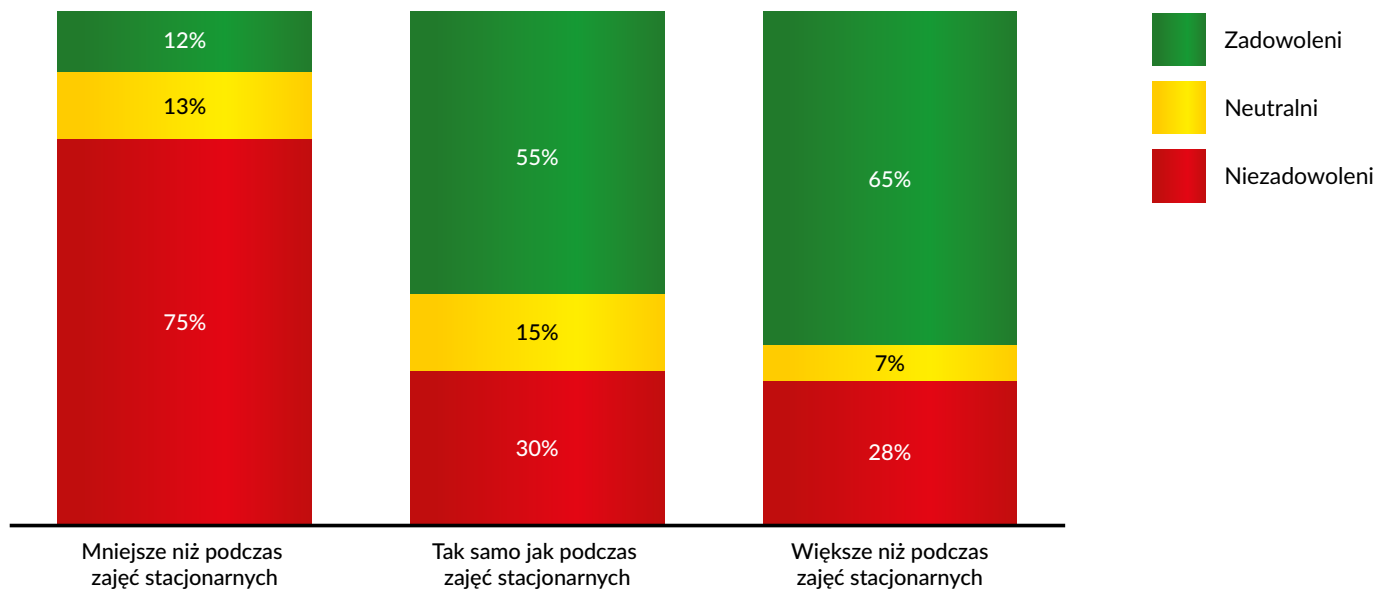
Grupy kierunkowe



Odpowiedzi 4-5 na pytanie „Czy jesteś zadowolony z zajęć online?”

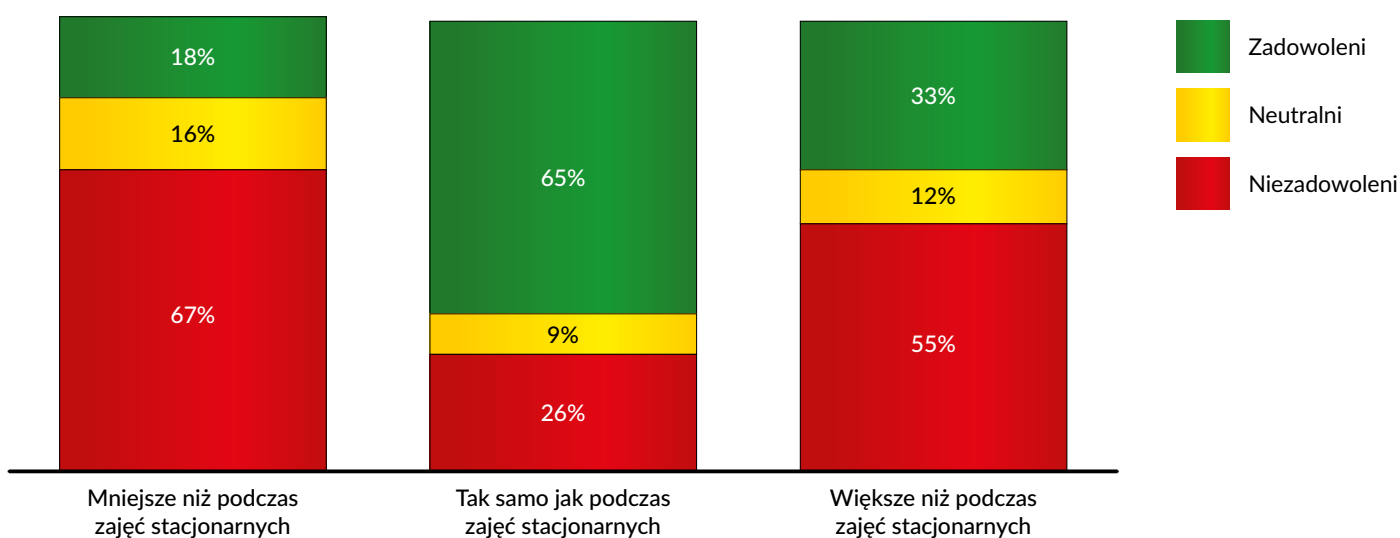
Na pytanie dotyczące zaangażowania podczas zajęć online większość studentów odpowiedziała, że jest ono mniejsze niż podczas zajęć stacjonarnych (47%). 31% osób stwierdziło, że jest takie samo jak podczas zajęć stacjonarnych, a 22%, że jest ono większe niż podczas zajęć stacjonarnych. Wyraźnie widać, że osoby oceniające zaangażowanie na mniejsze niż podczas zajęć stacjonarnych, zdecydowanie częściej były niezadowolone z zajęć online niż osoby zaangażowane w nie tak samo bądź bardziej.

ODSETEK OSÓB ZADOWOLONYCH Z ZAJĘĆ ONLINE A ZAANGAŻOWANIE STUDENTÓW



Przy analizie wyników nasuwa się pytanie, czy studenci byli mniej zaangażowani, czy też mieli mniej możliwości, by się zaangażować? Kolejne pytanie jasno wskazuje, że prawie 48% studentów swój nakład pracy podczas zajęć online ocenia jako większy niż podczas zajęć stacjonarnych. 25% osób wskazało, że jest on taki sam jak podczas zajęć stacjonarnych, a trochę więcej, bo 27%, że jest mniejszy niż podczas zajęć stacjonarnych. W tym wypadku większość osób zarówno z grupy, która określiła swój nakład pracy jako większy, jak i z grupy, która określiła go jako mniejszy, nie wskazuje na zadowolenie z zajęć online.

ODSETEK OSÓB ZADOWOLONYCH Z ZAJĘĆ ONLINE A NAKŁAD PRACY STUDENTÓW



Potwierdza to sygnały docierające do nas od przedstawicieli samorządów studenckich – o wymaganiu dużej liczby zadań wykonanych samodzielnie, o niskim zaangażowaniu części nauczycieli akademickich, dużym nacisku (większym niż zwykle) na pracę własną studentów bez odpowiedniego wsparcia ze strony kadry dydaktycznej.

	1	2	3	4	5
Nauczyciele akademicy w większości tylko wysyłali nam materiały i/lub prezentacje.	17%	17%	17%	20%	29%
Nauczyciele akademicy w większości prowadzili zajęcia zdalne w formie umożliwiającej bezpośredni kontakt.	20%	24%	18%	20%	17%
Nauczyciele akademicy byli dobrze przygotowani pod względem merytorycznym do prowadzenia zajęć.	10%	15%	24%	30%	21%
Nauczyciele akademicy byli dobrze przygotowani do prowadzenia zajęć z wykorzystaniem narzędzi do kształcenia zdalnego.	24%	25%	20%	19%	12%
Nauczyciele akademicy przekazywali nam dużo materiałów do zapoznania się poza zajęciami (np. wysyłali e-mailem, przez platformę uczelnianą).	14%	18%	22%	25%	22%
Nauczyciele akademicy wymagali od nas realizacji samodzielnie dużej liczby zadań poza zajęciami.	7%	13%	16%	22%	42%

Z powodu zaokrągleń do pełnych %, wartości przedstawione w tabelach i na wykresach mogą nie sumować się do 100%

Potwierdzają to odpowiedzi na kolejne pytania: blisko połowa studentów stwierdza, że dominowały przypadki, w których nauczyciele akademicy wysyłali tylko materiały i/lub prezentacje. Nie można tego określić jako właściwy sposób prowadzenia zajęć z wykorzystaniem narzędzi i metod kształcenia na odległość. Jednocześnie $\frac{3}{4}$ studentów uważa, że nauczyciele nie byli źle przygotowani pod kątem merytorycznym. Jednak przy stwierdzeniu „nauczyciele akademicy byli dobrze przygotowani do prowadzenia zajęć z wykorzystaniem narzędzi do kształcenia zdalnego” blisko połowa na skali wybrała 1 lub 2 (gdzie 1 to „zdecydowanie się nie zgadzam”). Biorąc pod uwagę te odpowiedzi oraz informacje od samorządów studenckich, możemy jednoznacznie stwierdzić, że uczelnie nie prowadziły stosownej kontroli dotyczącej prowadzenia zajęć. Tylko 37 % studentów wskazało, że nauczyciele akademicy w większości prowadzili zajęcia zdalne w formie umożliwiającej bezpośredni kontakt! Wysyłanie materiałów (np. prezentacji) jest dla studentów cennym uzupełnieniem wiedzy zdobywanej na zajęciach, ale nie może zastąpić bezpośredniego kontaktu w celu osiągnięcia efektów uczenia się przy wsparciu kadry dydaktycznej. Jednocześnie widzimy dużą potrzebę wzmocnienia nauczycieli akademickich pod względem technicznym, by mogli prowadzić kształcenie zdalne właśnie w sposób umożliwiający bezpośredni kontakt.

Większy nakład pracy i wiążąca się z tym duża liczba materiałów do opanowania nie wpływają na poczucie zaangażowania się studentów w naukę. Zrozumiała jest nadzieja, że dzięki realizacji wysłanych zadań studenci osiągną odpowiednie efekty uczenia się, ale jednak nie dopuszczamy możliwości, by jakiegokolwiek zajęcia na uczelni odbywały się jedynie w takiej postaci.

	1	2	3	4	5
Wszystkie zajęcia były prowadzone z wykorzystaniem infrastruktury uczelni (np. uczelnianego portalu do kształcenia online).	24%	19%	18%	15%	23%
Uczelnia wykupiła dostęp do zewnętrznego narzędzia (np. Teams, Zoom).	18%	6%	13%	15%	47%
Każdy nauczyciel akademicki korzystał z tej samej platformy.	46%	13%	8%	10%	22%
Nauczyciele akademicy indywidualnie dobierali narzędzia i platformy do prowadzenia zajęć online.	21%	9%	15%	21%	33%

Z powodu zaokrągleń do pełnych %, wartości przedstawione w tabelach i na wykresach mogą nie sumować się do 100%

Kolejne pytanie dotyczyło kwestii związanych z infrastrukturą wykorzystywaną do prowadzenia zajęć. 43% osób na stwierdzenie dotyczące korzystania w trakcie wszystkich zajęć z infrastruktury uczelni (np. uczelnianego portalu do kształcenia online) odpowiedziało przecząco. 47% osób, w odpowiedzi na stwierdzenie „Uczelnia wykupiła dostęp do zewnętrznego narzędzia (np. Teams, Zoom)” odpowiedziało „zdecydowanie się zgadzam”. Jednocześnie prawie tyle samo osób (46%) przy stwierdzeniu „Każdy nauczyciel akademicki korzystał z tej samej platformy” wybrało odpowiedź „zdecydowanie się nie zgadzam”. Wynika z tego, że uczelnie zapewniły nauczycielom akademickim narzędzia, jednak nie dały jasnych wytycznych dotyczących korzystania tylko z jednego rozwiązania. Fakt korzystania z różnych narzędzi online przez nauczycieli akademickich w obrębie jednego kierunku jest zdecydowanie nieakceptowalny -- wprowadza to chaos i dezorientację wśród studentów. Co ciekawe, wpływa to także na ocenę zadowolenia z zajęć online – 67% osób wybierających „zdecydowanie się nie zgadzam” przy stwierdzeniu numer 3 jest niezadowolonych z kształcenia online.

Na zakończenie tej części ankiety umieściliśmy pytanie otwarte z możliwością napisania sugestii dotyczących prowadzenia zajęć. Zachęcamy do zapoznania się z kilkoma z nich (we wszystkich wypowiedziach zachowano oryginalną pisownię).

1. *Nie jestem zadowolona z zajęć online, jednak głównie zarzuty mam nie do prowadzących, którzy sami znaleźli się w sytuacji trudnej (często np. nie potrafili korzystać do tej pory z nowoczesnych technologii), władze uczelni powinny zapewnić szkolenie dla wszystkich prowadzących oraz przekazać konkretne informacje co do oczekiwań wobec nauki zdalnej. U nas każdy prowadzący był z tym sam, był jeden wielki chaos i uczelnia w żaden sposób nie pomogła w kwestii prowadzenia zajęć ani studentom, ani prowadzącym.*

- 2.** *To jest niepoważne, żeby uczelnie medyczne miały zajęcia online. My kiedyś mamy leczyć ludzi, a nie program komputerowy*
- 3.** *Jak dla mnie super. Łatwiej jest mi się skupić siedząc w zaciszu domu. Także przy laboratoriach. Mając w domu 2 monitory jest dużo łatwiej jednocześnie coś wyciągać i robić projekt. Także nie mam sugestii*
- 4.** *Prowadzenie zajęć zdalnie na uczelni muzycznej w zupełności mija się z celem. Są zajęcia, które wymagają bezpośredniego kontaktu z wykładowcą na żywo, zajmujemy się muzyką, czyli dźwiękiem, który zostaje bardzo zniekształcony przez urządzenia elektroniczne. Uniemożliwia to w zupełności ocenę jego jakości, a co za tym idzie pracę nad jego poprawą*

Studenci zdecydowanie różnili się oceną zajęć zdalnych – wiele opinii jednoznacznie nawoływało do organizacji zajęć stacjonarnie. Wśród sugestii regularnie powtarzała się potrzeba szkoleń dla nauczycieli akademickich, które powinny przygotować ich do wykorzystywania dostępnych narzędzi (np. ogólnouczelnianej platformy) i możliwości, jakie dają (od najprostszych jak udostępnianie ekranu, do bardziej skomplikowanych jak przeprowadzenie ankiety) – podkreślano istotę korzystania przez wszystkich prowadzących przed jedno, maksymalnie dwa, wybrane narzędzia (również do prowadzenia egzaminów). Co ciekawe, niektóre osoby zwracały też uwagę na potrzebę przeszkolenia studentów, podkreślając, że ta sytuacja jest nowa także dla nich. Dlatego też chcieliby liczyć na zrozumienie ze strony nauczycieli akademickich – np. w kwestiach braku odpowiedniego sprzętu, gdy wszyscy domownicy pracują bądź uczą się zdalnie.

- 1.** *Prowadzący zajęcia powinni zostać kompleksowo przeszkoleni oraz zapoznani z możliwościami prezentowanymi przez systemy, które wykorzystuje uczelnia, gdyż niestety bardzo dużo czasu przeciekało przez palce przez brak odpowiedniej wiedzy ze strony prowadzących. Kolejną sprawą jest wprowadzenie ogólnych standardów dotyczących sposobu przeprowadzania zajęć oraz wymagań tj. obowiązków (bądź jego brak) udostępniania obrazu z kamery oraz sporządzenie listy przypadków losowych (jak utracenie połączenia podczas egzaminu/zajęć) razem z rozwiązaniami, żeby sytuacje gdzie wykładowca nie zalicza egzaminu, gdzie student nie zwinął się nie powtórzyły*
- 2.** *Zajęcia w trybie zdalnym dały mi o wiele więcej niż zajęcia prowadzone w sposób tradycyjny. Mogliśmy uczyć się we własnym tempie, według indywidualnych możliwości i preferencji. Ogromnym plusem trybu zdalnego było przeprowadzanie egzaminów i kolokwium - dzięki formie zdalnej nie było wzajemnego „nakręcania się” przed wejściem do sali egzaminacyjnej, zbędnego stresu.*
- 3.** *Aby nauczyciele nie włączali prezentacji zrobionej przez studentów, zdecydowanie lepiej by było gdyby nauczyciele podeszli do zajęć jak zdecydowana większość.*

U 60/70% nauczycieli mogliśmy zaobserwować zdecydowanie lepszą naukę przez formę nauczania zdalną niż w tradycyjny sposób. Osobiście uważam, iż forma zdalna powinna być dla większości zajęć prowadzonych przez uczelnie, jest to zdecydowanie lepsze. Owszem tych zajęć, których nie da się prowadzić w formie zdalnej trzeba to robić w tradycyjny sposób, ale uważam że wszystko mogło by się odbywać w formie zdalnej, kwestia tylko chęci i zaangażowania.

4. *Zajęcia prowadzone online są w porządku, jednakże studia to nie tylko nauka: brakowało mi bardzo chodzenia na uczelnię, spotkań ze znajomymi z uczelni, przesiadywania na niej i wszystkiego co się z nią łączy.*

Wśród sugestii pojawiło się także stworzenie miniporadnika opisującego np. kwestie dotyczące savoir-vivre'u na zajęciach, uruchomienia kamerki, wyciszenia mikrofonu, a także postępowania w nagłej sytuacji domowej. Studenci, którzy uczestniczą w zajęciach z miejsca zamieszkania, nie zawsze chcą pokazywać grupie wewnątrz swojego domu. Mają też świadomość, że mogą wystąpić sytuacje nagłe, które sprawią, że będą musieli odejść od komputera (np. sytuacje związane z opieką nad dziećmi, młodszym rodzeństwem czy dziadkami). Na odbiór zajęć wpływ miał też sprzęt (powtarzające się opisy sytuacji, w których wystąpiły problemy z kamerką bądź mikrofonem) oraz przepustowość łącza internetowego prowadzących, ale też studentów, którzy nie zawsze mieli wpływ na brak odpowiedniego połączenia.

1. *Zajęcie urozmaicane innymi stronami – np. ankietami, możliwością wypowiedzenia się, są lepsze od tradycyjnej burzy mózgów w klasie.*

2. *Uważam że w większości przypadków te zajęcia to stracony czas, w większości wykładowcy czytają prezentacje, stąd małe zaangażowanie studentów, mało kto słucha, praktycznie zero przykładów z własnego doświadczenia, mało interesujące zajęcia, wiadomości są niekoniecznie dostosowane do naszego kierunku, lub są mało przydatne, lub czasem nawet zbyt stare, mało sprecyzowane, a wiadomości na jeden temat są czasami sprzeczne z innymi wiadomościami na innym przedmiocie mimo że temat ten sam, kiepskie przygotowanie do zajęć, a przeczytać prezentacje która ma informacje jak w encyklopedii to możemy sobie sami. Uważam że w szczególności prezentacje powinny być lepiej przygotowane, i nie czytane lecz opowiadane, z przykładami z własnego doświadczenia.*

3. *Większy kontakt wykładowcy ze studentami podczas wykładów online Nagrywanie filmików z zajęć laboratoryjnych i udostępnianie ich studentom, dzięki czemu studenci w większym stopniu niż nawet stacjonarnie są w stanie przyswoić realizowane treści.*

4. *Wysyłanie maila z listą zadań do zrobienia (bez żadnych materiałów wstępnych, konsultacji czy nawet jakiegokolwiek odpowiednika wykładu) to NIE jest prowadzenie zajęć. Prowadzący nie odpisywali na maile, ale za to mieli dużo do powiedzenia codo naszej niedoskonałości na egzaminach.*

5. *Uważam, że większość wykładowców sprostała wyzwaniu i rzetelnie prowadziła zajęcia zdalnie. Oczywiście że wykładowcy przesyłali nam prezentacje, jednak wydaje mi się że to dobrze, ponieważ nie musieliśmy tak dużo notować i mogliśmy się uczyć do egzaminu z wykorzystaniem właśnie tych prezentacji*

W swoich wypowiedziach studenci wielokrotnie podkreślali wagę bezpośredniego kontaktu – w tym korzystanie z kamer przez prowadzących oraz uważność na słuchaczy (sprawdzanie wiadomości na czacie, upewnienie się, czy wszyscy dobrze słyszą i widzą), a także możliwości wprowadzania interaktywnych rozwiązań podczas zajęć. Studenci zwracali też uwagę na brak dostosowania zaliczenia do warunków kształcenia zdalnego oraz brak informacji zwrotnej po przesłaniu wykonanych zadań. Wielokrotnie pojawiały się opisy sytuacji, gdy prowadzenie zajęć zredukowane było do przesłania prezentacji, odręcznych notatek, zadań do zrealizowania (według relacji bez wstępu teoretycznego) bądź wykazu materiału do zapoznania się – studenci nie mieli jednak żadnego kontaktu z nauczycielem akademickim w czasie rzeczywistym.

1. *Większa świadomość nauczycieli co do tego, że oprócz jego przedmiotu student ma też dużo innych, takie samo zaangażowanie w sprawdzanie naszych prac jakiego wymagają od studentów :) i realne podejście do możliwości nauczania się i zrozumienia materiału bo to że nie spotykają się z nami stacjonarnie tylko wszystko utrudnia a nie ułatwia w zrozumieniu danego materiału*

2. *Nagrywanie wykładów – bardzo dobre rozwiązanie, szczególnie dla pracujących studentów, ponieważ wykład można odtworzyć w każdej chwili, a nie być koniecznie o danej godzinie na uczelni. Ponadto nagranie można odtworzyć wielokrotnie, więc nawet jeśli się czegoś nie dostyszało bądź źle zrozumiało, wystarczy przewinąć, aby upewnić się, jak jest poprawnie*

3. *Może bardziej co do egzaminów w formie online – wszyscy nauczyciele akademicy dali zdecydowanie mniej czasu na egzaminach. Rozumiem chęć zabezpieczenia się przed ściąganiem, ale czasami brakowało czasu na zrozumienie pytania czy nawet przeczytanie wszystkich odpowiedzi. Przydałaby się też możliwość powrotu do poprzednich pytań (na zwykłym egzaminie przecież mogę opuścić pytanie, żeby później do niego wrócić, a na egzaminie zdalnym już tej możliwości nie mam*

4. *Jeśli nie posiadam laboratoriów z wykorzystaniem specjalistycznego sprzętu, uważam że zajęcia powinny odbywać się zdalnie. Przy nauczaniu zdalnym oszczędziłam pół dnia i dzięki temu moja praca przy projektach była systematyczna. Na studiach stacjonarnych często brakowało mi czasu aby wszystko zadania wykonać.*

Studenci postulowali również refleksję nad czasem trwania zajęć, wskazując, że korzystanie z dotychczasowego harmonogramu zajęć stacjonarnych, bez żadnych zmian, jest męczące dla organizmu – przydałoby się częstsze bądź dłuższe przerwy. Niektórzy podkreślali problemy związane z modyfikacją planu zajęć: nietrzymaniem się harmonogramu godzin lub zmianami,

które wpływały na możliwość uczestnictwa w zajęciach (np. realizowanie zajęć dla studiów niestacjonarnych – zaplanowanych w weekendy – w dni robocze, w godzinach pracy alumnów). Wielu studentów wskazywało także na chęć korzystania z nagranych wykładów, ale pod warunkiem stworzenia np. forum umożliwiającego dyskusję na ten temat i rozwiewanie ewentualnych wątpliwości powstałych podczas odsłuchiwania. Studentom umożliwiłoby to także powtarzanie materiału. W sugestiach pojawiały się również relacje dotyczące zbyt małej ilości czasu na rozwiązanie egzaminu bądź przesłanie przygotowanych zadań (nie uwzględniano wolniejszego połączenia internetowego), ale też informacje o niedoszacowaniu przez nauczycieli akademickich pracochłonności zadań czy projektów, które studenci mają zrealizować. Wskazywano również na problemy z dostępem do wymaganej literatury – prowadzenie zajęć zdalnie spowodowało, że część studentów wróciła do rodzinnych miejscowości i nie miała dostępu do biblioteki. Nie wszystkie biblioteki uczelniane umożliwiały korzystanie ze swoich zbiorów w trakcie zawieszenia realizacji zajęć stacjonarnie.

1. *Zero jakiegokolwiek zaangażowania ze strony wykładowców. Jedyne co słyszeliśmy to to, że „zrobimy to po powrocie na uczelnie na którą nie wróciliśmy..*

2. *(...) Dostosować formę zaliczeń do wymogów zdalnego kształcenia – ukierunkować je na rozwiązywanie problemów zamiast klasycznych, przestarzałych form w stylu „wymień”, „opisz zagadnienie”, „przedstaw proces” które są (wcześniej, z resztą, też były) bardzo często niemiarodajne przez podatność na proste przepisywanie odpowiedzi z notatek /internetu.*

3. *Z 10 przedmiotów w zeszłym semestrze tylko 3/4 były prowadzone w formie wykładów online. Trzeba przyznać, że nauczyciele akademicy, którzy prowadzili wykłady online bardzo się starali i nie widziałem różnicy między słuchaniem na sali zajęć czy przed komputerem. Uważam, że wykłady online (tam gdzie wykładowcy je prowadzili) w niczym nie odbiegały od wykładów w sali zajęć. Niestety dołuje fakt, że mniej niż połowa prowadzących kontynuowała wykłady online. Reszta niestety, wysyłała prezentacje – często z kilkutygodniowym opóźnieniem. W niektórych przypadkach zdarzało się, że w ramach wykładu mieliśmy do przeczytania dwie strony word. To zdecydowanie za mało. Jesteśmy na uczelni wyższej.*

4. *Nauczanie zdalne sprawiło, że wykładowcy zadawali zdecydowanie więcej materiału, zadań domowych. Pogorszyła się również komunikacja w trakcie trwania zajęć, większość studentów nie była aktywna, jedynie część z nich brała udział w dyskusjach*

Sugestie dotyczyły także ujednoczenia informacji dotyczących realizacji zajęć i sposobu ich zaliczania – przy wskazaniu na wiele źródeł (mail, wykorzystywane platformy, strony www, media społecznościowe) i pojawianie się sprzecznych informacji bądź publikowanie komunikatów z małym wyprzedzeniem. Jednocześnie pojawiały się głosy wskazujące, że uczelnia powinna wdrożyć nadzór nad zajęciami prowadzonymi w sposób zdalny i realną dostępnością nauczycieli akademickich (np. na dyżurach) – wiele osób podkreślało trudności ze skontaktowaniem się z prowadzącymi, brak odpowiedzi na wiadomości e-mail czy brak informacji o konsultacjach.

Oczekiwania studentów możemy podsumować cytatem – (...) **aby studia były nadal studiami a nie kursem online.**

II. WERYFIKACJA EFEKTÓW UCZENIA SIĘ

Kolejna grupa pytań dotyczyła egzaminów i zaliczeń, a więc weryfikacji efektów uczenia się, która w dużej mierze (jeśli nie w większości) na koniec semestru letniego 2019/2020 również była realizowana w formie zdalnej.

	1	2	3	4	5
Formy zaliczeń i egzaminów były dostosowane do treści przekazywanych w trakcie zajęć.	12%	14%	21%	28%	25%
Większość egzaminów/zaliczeń wymagała nauki na pamięć.	9%	16%	24%	25%	27%
Egzaminy/zaliczenia prowadzone online były zdecydowanie łatwiejsze niż tradycyjne.	24%	19%	28%	16%	13%
Egzaminy/zaliczenia rzeczywiście weryfikowały nabyte umiejętności i kompetencje.	26%	18%	25%	17%	15%

Z powodu zaokrągleń do pełnych %, wartości przedstawione w tabelach i na wykresach mogą nie sumować się do 100%

Ponad połowa studentów zgadza się ze stwierdzeniem, że formy zaliczeń i egzaminów były dostosowane do treści przekazywanych w trakcie zajęć. Niestety również ponad 50% osób potwierdziło, że większość egzaminów i zaliczeń wymagała nauki na pamięć. Wiedza jest tylko jedną z części składowych zakładanych efektów uczenia się – równie ważne są kompetencje społeczne i umiejętności, których uzyskanie ciężko zweryfikować na podstawie nauki na pamięć. Rekomendujemy modele weryfikacji pozwalające na samodzielne rozwiązywanie zadań, zmuszające nie tyle do przypomnienia sobie pewnych informacji, ile do ich twórczego wykorzystania. Jedną z takich metod jest weryfikacja poprzez zadawanie studentom tzw. problemów/sytuacji (np. 10 pytań) do opracowania w określonym czasie (np. 3 dni). Taka zmiana z pewnością wpłynie pozytywnie na metodę i efekt oceniania, ponieważ pozwoli na weryfikację nie tylko samej wiedzy, ale i kompetencji oraz umiejętności. Co ważne, studenci nie uważają, że egzaminy online są łatwiejsze niż te prowadzone stacjonarnie. Już w poprzednim dziale pojawiło się wiele uwag odnoszących się do zbyt krótkiego czasu na udzielenie odpowiedzi, jak również wiele licznych obaw o ściąganie przez studentów.

Drugie z pytań było otwarte, z możliwością umieszczenia sugestii dotyczących prowadzenia zajęć. Zachęcamy do zapoznania się z kilkoma z nich (we wszystkich wypowiedziach zachowano oryginalną pisownię):

1. *Osobiście uważam, że skrócony czas na egzaminach typu „30 sekund przypadające na jedno pytanie łącznie z wyborem prawidłowej odpowiedzi” (choć sama treść pytań czasem zajmowała ponad 20 sekund) nie jest dobrym sposobem na prowadzenie*

egzaminów. Osoby, które nie czytają zbyt szybko mają bardzo duże problemy, aby zdać taki egzamin. Na zajęciach, które odbywałyby się normalnie na uczelni, byłoby conajmniej 60 minut na przeprowadzenie egzaminu, byłaby możliwość powrotu do pytań oraz czas na zastanowienie się nad prawidłową odpowiedzią. Przecież na studiach nie powinno się uczyć „kucia na pamięć” tylko logicznego myślenia. Myślę także, iż dobre byłoby ustalenie z góry, jak mają wyglądać egzaminy i zaliczenia, a nie, że każdy wykładowca może decydować sam.

2. Egzaminy były zwykle z ograniczonym czasem, co bardzo stresowało. Podzielone egzaminy na 5 części i wysyłanie każdej co kilka minut dodatkowo robiło zamieszanie i nie pozwalało się skupić. Zdarzył się także tak opisany jak wyżej egzamin z dodatkowym połączeniem za zoom, gdzie byliśmy cały czas obserwowani przez prowadzącego i obecność sprawdzana co 10 minut z wywoływaniem każdego po imieniu i nazwisku. Było to bardzo stresujące. Przy czterech egzaminach w semestrze letnim każdy wyglądał całkowicie inaczej i na innej platformie. Dużym ułatwieniem byłoby odbycie ich w jednym miejscu.

3. Nauczyciele powinni dawać więcej czasu na odpowiedź. Przed komputerem nie myśli się szybciej niż pisząc egzamin na papierze.

Wśród odpowiedzi pojawiły się sugestie dotyczące m.in. ilości czasu potrzebnego na kolokwium czy egzamin (co wielokrotnie podnoszono w poprzedniej części ankiety) – w skrajnych przypadkach studenci mieli 30 sekund na odpowiedź. Studenci zaznaczali, że, analogicznie jak w przypadku egzaminów prowadzonych stacjonarnie, chcieliby mieć możliwość powrotu do wcześniejszych pytań, co często nie było możliwe w przypadku zaliczeń online. Pojawiały się także informacje, że czas był ograniczany ze względu na obawy o ściąganie przez studentów, co sami studenci odbierali negatywnie. Tego typu rozwiązania zostały trafnie podsumowane w jednej z wypowiedzi: Im większe zaufanie okazali prowadzący, tym bardziej nie chcieliśmy tego zaufania zawieść.

1. Powinno być więcej czasu, szczególnie kiedy trzeba pisać na kartce, zrobić zdjęcia, zgrać zdjęcia na komputer i wysłać prowadzącemu na pocztę (której działanie nie zawsze zachwycało).

2. Często przeszkodą był Internet, podczas egzaminu traciłam zasięg i byłam wyrzucana z portalu, powodowało to dużo większy stres niż w przypadku tradycyjnego zdawania egzaminów.

W odpowiedziach zwracano uwagę na problemy techniczne związane z weryfikacją wideo tożsamości studentów czy też z możliwością wysłania pracy. Brakowało alternatywnej możliwości oddania odpowiedzi, np. przesłania mailowo. W przypadkach, gdy rozwiązania zbierano mailowo, pojawiały się informacje o odpowiedziach, które mimo wysłania, z powodów technicznych nie dotarły do nauczyciela akademickiego, co również powodowało problemy z zaliczeniem. Innym opisywanym problemem było przeciążenie stron, na których studenci

powinni umieścić pliki z zadaniami – uniemożliwiało to oddanie ich w terminie. Problemy techniczne, które występowały nawet nie z winy studentów, w większości opisywanych przypadków nie były rozstrzygane na ich korzyść – jeden z terminów zaliczenia po prostu przepadał.

1. *Zaliczenie i egzamin umożliwić zdawaniem w grupach, ponieważ jest to bardziej rozwijające (i korzystniejsze dla przyszłej pracy zawodowej i naukowej). Oczywiście to wymaga również zmiany formy zaliczenia/egzaminu z ABCD na rozwiązywanie problemu na podstawie wiedzy zdobytej podczas zajęć.*

2. *Forma egzaminu powinna być dostosowana do formy prowadzonych zajęć. Jeśli te odbywają się online niech zaliczenie z przedmiotu również odbędzie się w taki sposób i na poziomie na jakim wiedza została nam przekazywana. Są przedmioty, które mogłyby być zaliczone na obecność lub w formie małego projektu a nie kolejnej wiedzy, którą po prostu trzeba „wkuć” ponieważ egzamin często nawet nie sprawdza wiedzy i umiejętności jej wykorzystania, jedynie to jak dużo udało nam się zapamiętać.*

Studenci zwracali uwagę na potrzebę wcześniejszego zaznajomienia się z platformą, dzięki czemu mogliby się z nią oswoić, co z kolei zmniejszyłoby stres podczas samego zaliczenia. Sugestie dotyczyły też szkoleń dla nauczycieli akademickich, które umożliwiłyby dostosowanie zaliczenia do warunków online. Wiele osób pisało, że warto byłoby organizować egzaminy stacjonarnie. Rozbieżne opinie pojawiły się natomiast w kwestii obowiązkowo włączonych kamerek przez osoby przystępujące do egzaminów – niektórzy uważali, że zmniejsza to ryzyko, że ktoś nie będzie pisał egzaminu sam, inni wskazywali na problemy techniczne i nadmierne obciążenie łącza internetowego.

1. *Miałam okazję zaliczać oba przedmioty projektami, a nie egzaminami. Jeden przedmiot polegał na cotygodniowym analizowaniu business cycle jakiejś dziedziny w danym kraju, a następnie napisanie raportu na ten temat. drugi przedmiot polegał na stworzeniu projektu importu /eksportu jakiegoś produktu – obie formy zaliczenia dużo bardziej pokazywały zastosowanie kursów praktyce, a nie po prostu wykucie na pamięć nieprzydatnych reguł.*

2. *W moim przypadku zamiast egzaminów były do napisania prace pisemne. Moim zdaniem to czasochłonny, aczkolwiek dobry pomysł.*

Wśród wymienionych problemów pojawiły się także uwagi dotyczące zmieniających się informacji na temat sposobu zaliczenia – m.in. godzin ich prowadzenia. Zdarzało się, że ze względu na odgórne narzucanie ich przez prowadzących, studenci powinni pisać dwa zaliczenia w tym samym czasie. W przypadku organizacji zaliczenia w formie projektu studenci mogli łatwiej zaplanować sobie przeznaczony na to czas. Występowały także sytuacje organizowania egzaminów w późnych godzinach wieczornych, co zdecydowanie nie sprzyja koncentracji studentów. Wśród sugestii pojawiło się zaproponowanie studentom tzw. „egzaminów zerowych” z konkretnymi godzinami, na które prowadzone są zapisy – to umożliwia każdemu zapisanie się na odpowiednią porę i bezstresowe przygotowanie.

1. *Najlepiej sprawdzały się nieoczywiste pytania otwarte, krótkie, ale odnoszące się luźno do treści wykładu, które są na podstawie prezentacji, ale nie są jej przepisaniem, żeby student piszący egzamin bądź zaliczenie nie miał czasu na ściągnięcie od kolegi, ale musiał pomyśleć i udzielić szczerzej odpowiedzi. Rozprawki też działają, ale nie na każdym przedmiocie.*

2. *Egzaminy powinny zawierać zadania problemowe, wymagające logicznego myślenia i użycia zdobytej wiedzy, a nie tylko pytania na które odpowiedź można znaleźć w literaturze i po prostu przekopiować.*

3. *W przypadkach przedmiotów nie wymagających wiedzy obliczeniowej, lecz teoretycznej sugerowałabym prowadzić egzaminy złożone z części sprawdzającej wiedzę w formie testowej z ograniczeniem czasowym i pracy/wypracowania na nadany przez prowadzącego temat.*

Jedną z częściej pojawiających się sugestii była ta dotycząca formy zaliczenia – by była ona praktyczniejsza i mniej nastawiona na odtwarzanie wiedzy z pamięci. Studenci wskazywali m.in. na zbyt dużą obszerność materiału oraz pytania z zakresu, który nie został omówiony na zajęciach. Wśród odpowiedzi na to pytanie pojawiały się sugestie, że lepsze są pytania, które wymagają pomyślenia lub eseje przygotowywane samodzielnie. Studenci wskazywali również na zalety weryfikacji efektów uczenia się przez egzamin ustny. Studenci kierunków artystycznych zwracali uwagę na problemy związane z samodzielnym wykonaniem nagrań w domu i przesłaniem ich prowadzącemu (takie pliki mają bardzo dużą wielkość).

1. *Uważam, że przebiegły sprawnie. Mieliśmy wystarczającą ilość czasu na wykonanie zadań, mogliśmy się na spokojnie skupić a w razie pytań nauczyciel akademicki cały czas nas słuchał i był obecny. Odpowiadał od razu na nasze wątpliwości. Testy były rzetelnie wykonane i taka forma zaliczeń podobała mi się bardziej od stacjonarnej.*

Wśród zalet wymienione zostało ograniczenie stresu, wzajemnego „nakręcania się” studentów przed egzaminem i ogólny komfort. Osoby wypełniające ankietę podkreślały, że zdecydowanym ułatwieniem w trakcie egzaminów online był stały kontakt z prowadzącymi, którzy pomagali im w wypadku problemów technicznych. Niestety nie we wszystkich przypadkach nauczyciele akademicki byli dostępni w trakcie egzaminu.

1. *Wytworzenia jakiegoś standardu dobrego egzaminu. Nauka zdalna jest świetna pod tym względem że nauka na pamięć która jest bezcelowa w dzisiejszych czasach nie jest możliwa do weryfikacji, a sprawdzić można tylko umiejętności co moim zdaniem jest świetne.*

2. *Zamienić to na inne sposoby weryfikacji wiedzy – grupowe projekty, a potem odpytywanie studenta o jego części pracy. Sprawdzanie umiejętności i zrozumienia, nawet z dozwolonym korzystaniem z notatek. Czyli odejście od sprawdzania wykutych formułek.*

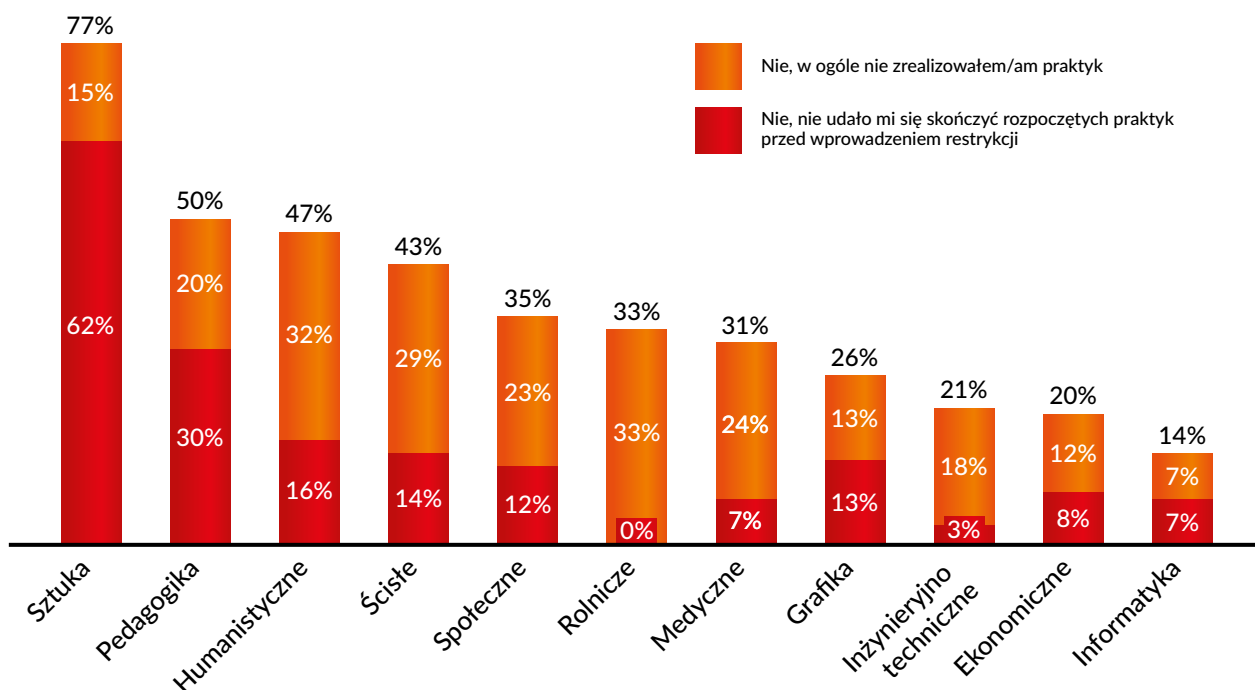
Cenną sugestią jest stworzenie jednoznacznych regulacji dla uczelni, wydziału bądź kierunku, określających sposób przeprowadzania egzaminu oraz jego formę – przy uwzględnieniu wykorzystywanych technologii. Innym pomysłem było stworzenie standardu dobrego egzaminu – pokazującego dobre praktyki egzaminów weryfikujących nie tylko naukę na pamięć, lecz także nabyte umiejętności. Należałoby podkreślić, że zmiana formy weryfikacji wiedzy z testów na projekty skutecznie zapobiegłaby ściąganiu, a przy tym byłaby zdecydowanie sprawiedliwsza niż ograniczanie czasu na wysłanie odpowiedzi – co niestety wpływa na studentów stresująco. W przypadku zastrzeżeń co do sposobu przeprowadzania zaliczenia, studenci powinni mieć wskazaną jasną drogę zgłaszania tego typu problemów.

III. PRAKTYKI

Analiza wyników ankiety dowodzi, że 43% studentów miało praktyki przewidziane w planie studiów na rok akademicki 2019/2020. Z tych osób 46% zrealizowało praktyki w całości już po wprowadzeniu restrykcji w funkcjonowaniu uczelni, a 14% jeszcze przed ich wprowadzeniem. 8% rozpoczęło realizację praktyk przed wprowadzeniem restrykcji i dokończyło je po ich wprowadzeniu. 11% nie udało się skończyć praktyk rozpoczętych przed wprowadzeniem restrykcji, a 21% w ogóle ich nie zrealizowało. Wyraźnie wynika z tego, że większość studentów miała możliwość zrealizowania praktyk – być może dzięki wakacjom i ogólnemu poluzowaniu obostrzeń. Wpływ na to mogły mieć także rekomendacje Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego dotyczące praktyk, które pozwalały na ich zaliczenie w przypadku osiągnięcia już założonych efektów uczenia się przy mniejszej liczbie godzin bądź organizację praktyk w sposób alternatywny (np. jako symulacje – prowadzone zdalnie przez uczelnię).

ODSETEK OSÓB, KTÓRE NIE ZREALIZOWAŁY PRAKTYK

Grupy kierunkowe

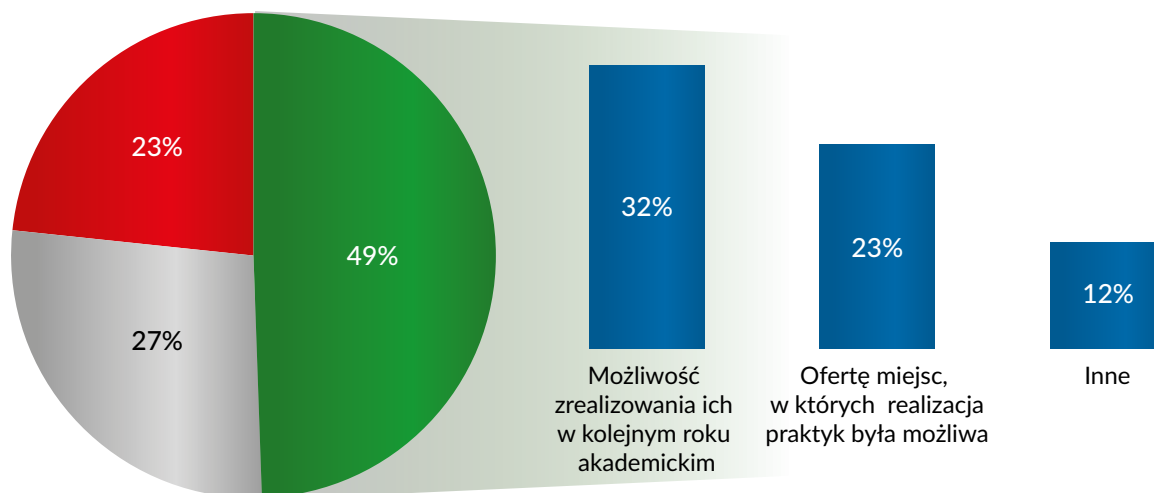


Różnice widać, kiedy spojrzysz na studentów określonych grup kierunków – aż 77% studentów kierunków związanych ze sztuką nie zrealizowało praktyk – przede wszystkim ze względu na brak możliwości dokończenia praktyk, które rozpoczęli przed wprowadzeniem restrykcji. Zapewne związane jest to ze specyfiką realizacji praktyk na tego typu kierunkach – odbycie praktyk nie było możliwe w warunkach lockdownu, kiedy większość organizacji branży kulturalnej nie prowadziła swojej działalności. Aż 50% studentów kierunków pedagogicznych nie zrealizowało praktyk, co zapewne wynikało z ograniczonego funkcjonowania szkół. Najmniejsze problemy z realizacją praktyk mieli studenci grafiki, kierunków inżynierijno-technicznych, ekonomicznych i informatyki, co z kolei wskazuje na to, jak łatwo prowadzić działania związane z tego typu kierunkami w sposób zdalny.

¹ <https://www.gov.pl/web/nauka/rekomendacje-dotyczace-realizacji-praktyk-na-studiach-pierwszego-i-drugiego-stopnia-oraz-jednolitych-studiach-magisterskich>

WSPARCIE W REALIZACJI PRAKTYK

Uczelnia
nie oferowała wsparcia



Nie potrzebowałem/wsparcia

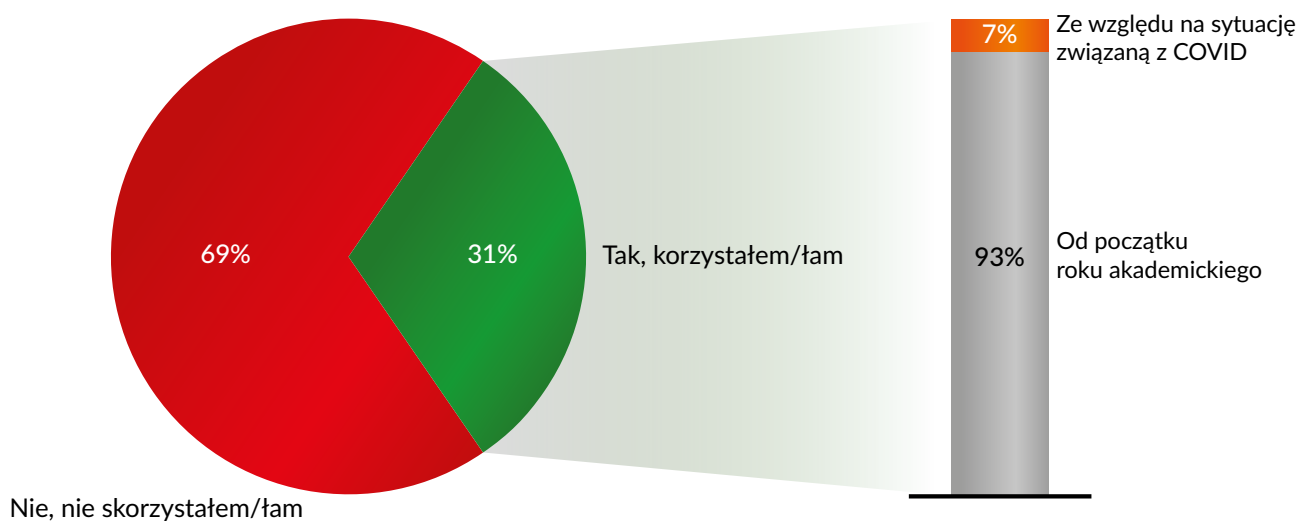
Niemal co czwarty student studiował na uczelni, która nie oferowała wsparcia w zakresie realizacji praktyk. Jest to bardzo zły zwyczaj, ponieważ to na uczelniach spoczywa obowiązek zapewnienia studentom możliwości realizacji programu studiów, a więc i praktyk. Jednocześnie 27% studentów nie potrzebowało wsparcia, co wskazuje na dużą samodzielność młodych ludzi. W 32% przypadków uczelnia zezwoliła na realizację praktyk w kolejnym roku akademickim, w 23% przedstawiła ofertę miejsc, w których realizacja praktyk była możliwa. W ramach wskazania innych form wsparcia pojawiały się następujące odpowiedzi:

- możliwość realizacji praktyk online;
- wysyłanie przez nauczycieli akademickich ćwiczeń w ramach praktyk;
- praktyki organizowane na uczelni;
- realizacja projektów będących alternatywą dla osób, którym nie udało się dostać na praktyki i staże;
- możliwość częściowego zwolnienia z praktyk dzięki wolontariatowi;
- możliwość zmiany miejsca odbywania praktyk;
- przedłużenie czasu na realizację praktyk – np. do grudnia;
- testy na SARS-CoV-2 przed rozpoczęciem praktyk.

IV. POMOC MATERIALNA

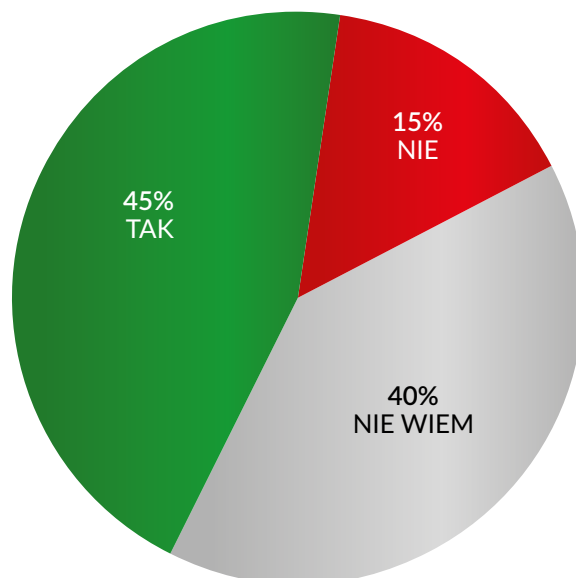
W zakresie systemu pomocy materialnej w semestrze letnim roku akademickiego 2019/2020 nastąpiły zmiany. Wprowadzono m.in. możliwość składania zapomóg powyżej określonego wcześniej limitu (2 zapomogi w ciągu roku). Pierwsze pytanie z tego działu dotyczy korzystania ze stypendiów i/lub zapomóg – 30% studentów korzystało z nich od początku roku akademickiego, z tego 7% skorzystało z takiego wsparcia ze względu na sytuację związaną z COVID19. 69% osób w ogóle nie korzystało z tego typu wsparcia.

KORZYSTANIE Z POMOCY MATERIALNEJ



W kolejnym pytaniu studenci określali, czy zostali poinformowani o zmianie przepisów związanych ze stypendiami i zapomogami. W 45% przypadków rzeczywiście tak było, ale 15% osób jednoznacznie stwierdziło, że nie. Aż 40% respondentów wybrało odpowiedź „nie wiem”, co pozwala wnioskować, że nie zostali poinformowani w sposób skuteczny. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na to, że ze względu na różne ograniczenia związane np. z zamknięciem gastronomii, galerii handlowych czy ograniczeniem funkcjonowania branży eventowej, studenci mogli być w trudnej sytuacji materialnej, bo często ograniczone zostały ich możliwości zarobkowe. Studenci często na własną rękę szukali informacji o zapomogach. Jednak bardzo niepokoi fakt, że łącznie ponad połowa odpowiedzi wskazuje na brak przekazania przez uczelnię informacji o zmianach. Wynika to być może z problemów komunikacyjnych i tego, że mało uczelni skorzystało z możliwości np. wysłania do wszystkich studentów informacji z wykorzystaniem poczty elektronicznej uczelni. W przyszłości rekomendujemy właśnie takie rozwiązanie.

CZY UCZELNIA POINFORMOWAŁA O ZMIANIE PRZEPISÓW ZWIĄZANYCH ZE STYPENDIAMI I ZAPOMOGAMI?



Z doświadczenia Parlamentu Studentów RP wynika, że uczelnie ostrożnie podchodzą do wydatkowania środków na pomoc materialną, zostawiając dużą rezerwę. W tym roku uczelnie szczególnie mogły obawiać się przekroczenia założonego funduszu przeznaczonego na pomoc materialną dla studentów. Ze względu na ustalanie z wyprzedzeniem podziału funduszu na poszczególne świadczenia, uczelnie nie miały możliwości, by przewidzieć zmiany w regulacjach, które umożliwiałyby studentom szersze korzystanie z tego typu wsparcia. Mimo że Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego ogłosiło możliwość wnioskowania o środki uzupełniające ten fundusz, widać zachowawczość wśród uczelni, które zmiany możliwości ubiegania się o świadczenia nie ogłaszały szeroko i wszystkimi dostępnymi kanałami.

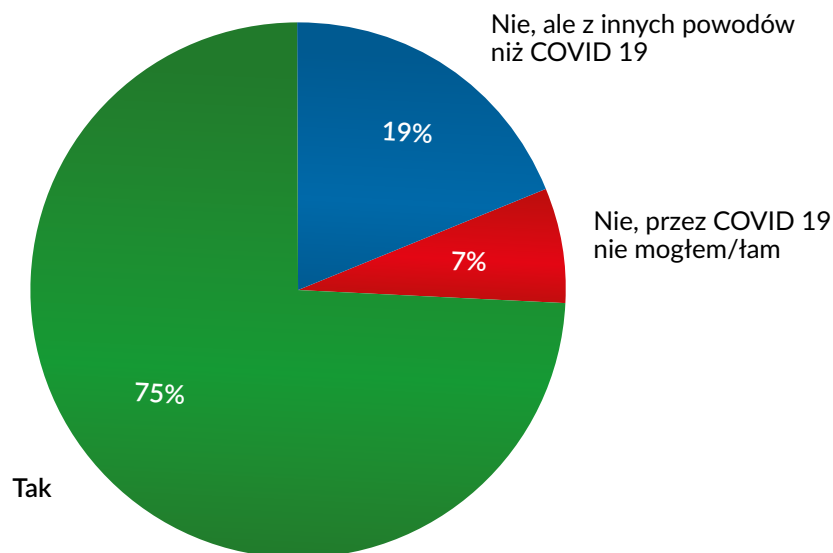
Co 4 student deklaruje, że nie miał możliwości złożenia wniosku online, co również mogło mieć wpływ na realne skorzystanie z tego wsparcia. Cyfryzacja tego elementu życia uczelni jest kluczowa – zwłaszcza w tak trudnym momencie, który może mieć bezpośrednie przełożenie na sytuację materialną studentów. Być może studenci mieli inne możliwości składania wniosków, ale nie byli ich świadomi. Dlatego też ponownie podkreślamy niezwykle istotę informowania studentów o możliwościach składania wniosków o pomoc materialną – zwłaszcza, że 54% osób wybrało odpowiedź świadczącą o tym, że nie wiedzą, w jaki sposób ten wniosek złożyć. Nawet, jeśli student nie chce korzystać z tej pomocy, powinien posiadać tę wiedzę i rolą uczelni oraz samorządu studenckiego jest przekazywanie aktualnych informacji na ten temat.

W pytaniu o sposób składania wniosku była także możliwość udzielenia odpowiedzi swobodnej. Wśród pojawiających się tam odpowiedzi były wymienione m.in. następujące rozwiązania: skrzynka przed dziekanatem, formularz dostępny w systemie uczelnianym czy wiadomość online z obowiązkiem dostarczenia oryginałów. Niepokojącym sygnałem są odpowiedzi dotyczące braku kontaktu z osobami, które odpowiadają za wsparcie stypendialne ze strony uczelni bądź braku informacji na temat możliwości składania wniosków o wsparcie materialne.

V. PROCES DYPLOMOWANIA

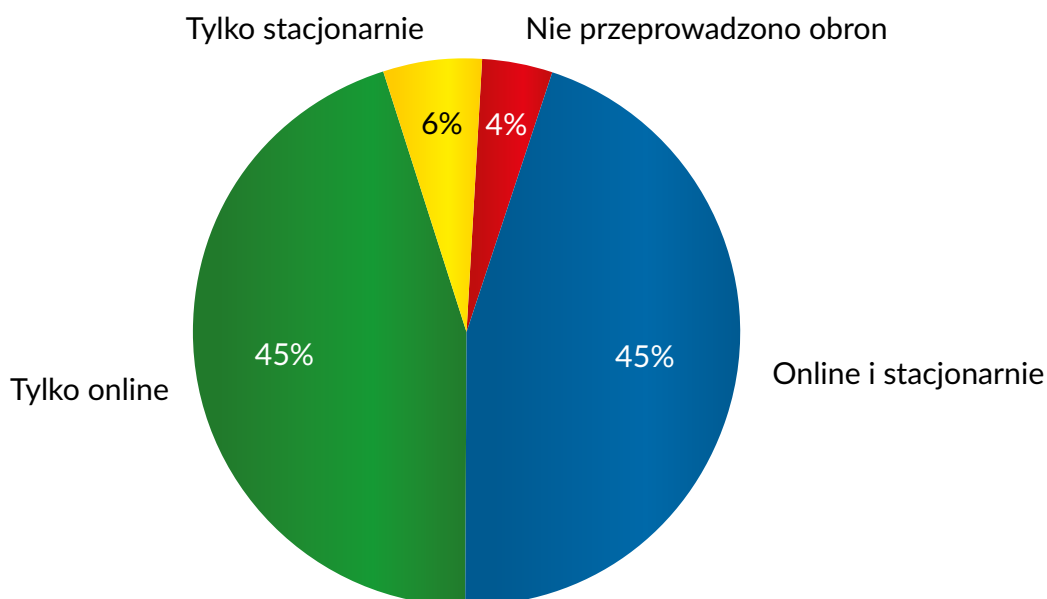
Dla 21% biorących udział w ankiecie rok akademicki 2019/2020 był ostatnim rokiem studiów, a więc rokiem, w którym powinni obronić prace dyplomowe.

CZY OBRONIŁEŚ SIĘ?



Zdecydowanie optymistycznie oceniamy jedynie 76% osób, które zadeklarowały, że nie obroniły się z powodu COVID19. Jednocześnie 19% zadeklarowało brak obrony, ale z innych powodów niż COVID19. Wskazuje to na to, że uczelnie stworzyły studentom odpowiednie możliwości, by zakończyć ten etap edukacji. Patrząc na te wyniki, nie widać też odstępstw pod względem specyfiki różnych kierunków.

W JAKI SPOSÓB ODBYWAŁY SIĘ OBRONY NA TWOJEJ UCZELNI?



Na większości uczelni studenci mieli możliwość obron online – 90% studentów miało możliwość obrony online, a 45% mogło zdecydować pomiędzy formą zdalną i tradycyjną. To rozwiązanie zdecydowanie było niezbędne ze względu na warunki sanitarne w kraju. Jednocześnie nasuwa to refleksję, że rozwiązania przewidziane na poziomie ogólnouczelnianym, które zostają przygotowane, wdrożone i odpowiednio zakomunikowane, działają skutecznie.

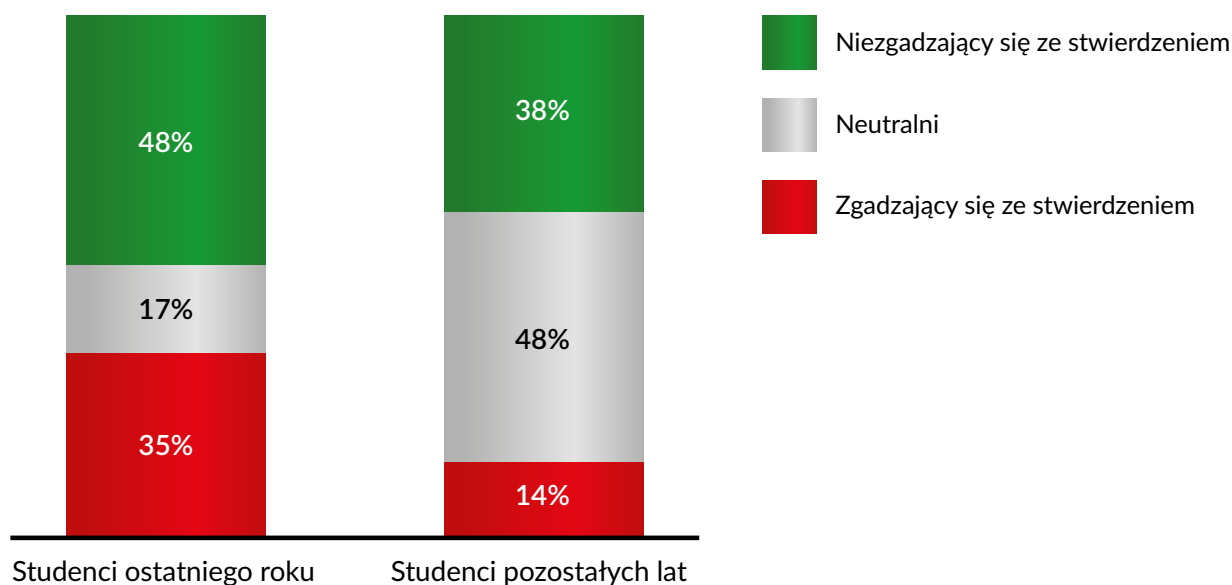
	1	2	3	4	5
Obrona online jest łatwiejsza niż obrona stacjonarnie.	20%	9%	52%	8%	12%
Przez brak dostępu do infrastruktury uczelni (laboratoriów, bibliotek) osoby broniące pracę dyplomową w tym roku miały trudności z jej przygotowaniem.	7%	5%	30%	20%	37%
Obawiam się lub obawiałem/łam się o realizację badań do pracy dyplomowej.	11%	6%	43%	12%	27%
Przez demotywującą sytuację w Polsce i na świecie osoby broniące pracę dyplomową w tym roku miały trudności z jej przygotowaniem.	8%	6%	36%	18%	32%
Przez brak odpowiedniego wsparcia od opiekunów prac osoby broniące pracę dyplomową w tym roku miały trudności z jej przygotowaniem.	11%	8%	41%	15%	25%

Z powodu zaokrągleń do pełnych %, wartości przedstawione w tabelach i na wykresach mogą nie sumować się do 100%

Na to pytanie odpowiadały nie tylko osoby, które obroniły się w roku akademickim 2019/2020. Rozkład odpowiedzi pozwala wysnuć wniosek, że w ocenie studentów poziom obron online i obron prowadzonych stacjonarnie jest podobny. Studenci wyrażali obawę dotyczącą przygotowania pracy dyplomowej ze względu na brak dostępu do infrastruktury uczelni (np. bibliotek czy laboratoriów). Jednak jak pokazują wcześniejsze dane, tegoroczní absolwenci w większości poradzi sobie z tym wyzwaniem. Być może wynika to z dostosowania wymagań dotyczących prac dyplomowych, umożliwienia korzystania ze zbiorów (niektóre uczelnie pozwalały na zamówienie skanów z wybranej literatury) i elastycznego reagowania uczelni na potrzeby dyplomantów w tym zakresie.

W stwierdzeniach dotyczących obaw o realizację badań do pracy dyplomowej i demotywującą sytuację w Polsce wpływającą na trudności z przygotowaniem, niewiele studentów wybrało odpowiedzi przeczące – co wskazuje na potrzebę wsparcia psychologicznego studentów. Niewątpliwie warto tu wskazać działającą przy Parlamencie Studentów RP „Strefę komfortu”, czyli projekt, w ramach którego można korzystać ze wsparcia psychologicznego i czerpać wiedzę na ten temat. Wśród społeczności akademickiej widać zainteresowanie tego typu wsparciem, choć jednocześnie nie wszystkie uczelnie zapewniają takie wsparcie chociaż w niewielkim wymiarze.

PRZY BRAKU ODPOWIEDNIEGO WSPARCIA OD OPIEKUNÓW PRAC OSOBY BRONIĄCE PRACĘ DYPLOMOWĄ W TYM ROKU MIAŁY TRUDNOŚCI Z JEJ PRZYGOTOWANIEM



Widać, że studenci ostatniego roku, którzy rzeczywiście uczestniczyli w seminariach dyplomowych, dużo bardziej odczuli brak wsparcia ze strony opiekunów niż ich młodszy koledzy i koleżanki. Jednocześnie wskaźnik osób niezgadających się z tą odpowiedzią był większy, co pozwala wnioskować, że spora liczba opiekunów prac stanęła na wysokości zadania i wspierała studentów w przygotowaniu pracy.

Wśród wymienianych w pytaniu otwartym sugestii występowały m.in. takie:

- 1.** Zdecydowanie powinny być inny kontakt z promotorem niż czekanie po dwa tygodnie na odpowiedź na jednego emaila.
- 2.** Umożliwienie dostępu do źródeł w bibliotekach, a przede wszystkim kontaktu z opiekunami prac.
- 3.** Trudność w pozyskiwaniu materiałów do napisania pracy. W badaniach społecznych jest trudność w przeprowadzeniu ich.
- 4.** Więcej wsparcia merytorycznego, teoretycznego, psychicznego.

Studenci wskazywali na konieczność utrzymywania bieżącego kontaktu z opiekunem pracy, co nie zawsze miało miejsce. Niektórym brakowało wyznaczonych konsultacji, które studentom dałyby pewność, że uda im się uzyskać bezpośrednio wsparcie nauczycieli akademickich. Wskazywano także na potrzebę wyrozumiałości nauczycieli akademickich – studenci mieli problem np. z realizacją badań społecznych bądź związanych z pedagogiką – oraz potrzebę konkretnych wskazówek ze strony opiekunów – dotyczących konstruowania narzędzi badawczych i poszczególnych części pracy.

- 1.** Dobrym rozwiązaniem jest wykupienie przez uczelnię dostępu online do większej liczby książek i czasopism lub możliwość zamawiania przez studentów i doktorantów skanów wybranych książek i czasopism.
- 2.** Rzeczywiście problemem dla wielu osób był brak dostępu do bibliotek. Biblioteki powinny w szerszym stopniu rozważyć wypożyczanie online, tj. digitalizowanie swoich zbiorów. W kwestii komunikacji z promotorem powinna być jakaś komórka na uczelni, do której można by się odwołać jeśli promotor - osoba, która ma pomagać przy pisaniu pracy, nie odpisuje, a sekretariat nie jest w tej kwestii pomocny.
- 3.** Niestety nie da się przygotować pracy na poziomie bez dostępu do laboratoriów /infrastruktury.

Studenci zaznaczali potrzebę dostępności materiałów i literatury online. Ogólnokrajowa sytuacja zwróciła uwagę studentów na potrzebę digitalizacji zbiorów (tak, by większa część była dostępna online) oraz na liczbę baz, do których uczelnia gwarantowała dostęp. Postulowano, by umożliwić wypożyczanie książek z zachowaniem obostrzeń sanitarnych i zwiększyć tygodniowy limit stron na osobę (niektóre biblioteki wprowadziły możliwość zamawiania skanów) lub wgrywanie skanów do bazy dostępnej dla wszystkich – tak, by nie realizować zamówienia na tę samą książkę kilka razy. Wśród sugestii pojawiła się propozycja zorganizowania szkolenia z wyszukiwania książek i artykułów w dostępnych bazach, by można było wykorzystać je w pisaniu pracy.

- 1.** Brak informacji i dostępu do uczelni utrudnił przygotowanie prac, uczelnia nie reagowała, jedynie możliwość przedłużenia terminu obrony co nie każdemu odpowiada ze względu na przyszłą pracę, studia doktoranckie itp.
- 2.** W obecnej sytuacji ciężko jest o dopuszczenie wszystkich studentów do pracy w laboratoriach nad pracami dyplomowymi, prace powinny zostać w sporej mierze przesunięte na tematy teoretyczne, z zachowaniem dostępu do bibliotek uczelnianych, a także przy większym wsparciu promotora, nie tylko merytorycznym, ale również mentalnym.
- 3.** Dobrym pomysłem byłoby udostępnienie zbiorów z bibliotek i lektoriów właśnie dla osób piszących prace, ponieważ przez brak dostępu do nich lub przez długie szukanie otwartych bibliotek, pisanie prac trwało dużo dłużej niż powinno, było też trudniejsze, a same prace mniej merytoryczne, co również przedłużało pracę, a czas oddania pracy się przy tym nie zmienił, więc nie było to do końca sprawiedliwe. Chociaż nie broniłam się w tym roku, to wiem, że dużo osób miało problem z obroną oraz mnóstwo dodatkowego stresu związanego z niepewną sytuacją, więc może warto pomyśleć o jakimś ułożonym wcześniej harmonogramie i „przewodniku”, który osoby broniące się w tym roku dostaną dużo wcześniej, co zminimalizowałoby stres i frustracje.

4. Danie wyboru studentowi (dowolność) w jakiej formie (stacjonarnej czy online) chce przeprowadzać obronę pracy jest dobrym rozwiązaniem.

Studenci sugerowali również, by uprościć procedurę zmiany tematu pracy dla osób, które ze względów niezależnych od siebie musiały zmodyfikować pierwotny zamysł. Wskazywano także, że na wniosek zainteresowanych uczelnie wprowadziły też możliwość oddawania pracy w późniejszym terminie. Ponadto pojawiły się sugestie dotyczące potrzeby jasnego określenia założeń, jakie praca ma spełniać, oraz wytyczne dotyczące przebiegu seminarium i obrony. Wytyczne powinny uwzględniać też rozwiązanie problemów technicznych, z którymi uczelnie nie miały do czynienia w przypadku obron prowadzonych stacjonarnie, np. co zrobić, gdy studentowi w trakcie obrony zerwie połączenie? Zapobiegłoby to opisywanemu przez część studentów chaosowi i stresowi związanemu z kwestiami technicznymi. Studenci opisywali też przypadki, kiedy opiekunowie pracy, ze względu na sytuację, rezygnowali z opieką nad pracą – takie sytuacje również nie były uregulowane.

1. Ze względu na możliwość kontaktu jedynie online wprowadziłabym zasady co do tego kiedy promotor powinien poświęcić swój czas seminarzyście, często pojawiał się problem w komunikacji mailowej.

2. Mój promotor był bardzo zaangażowany i wręcz sam dbał o to, byśmy czuli, że w covidowym chaosie chociaż obrony będą sprawą pewną. Największym problemem były zamknięte biblioteki, co za tym idzie naprawdę trudno było o stworzenie dobrej bibliografii do pracy.

3. Łatwiejszy dostęp do badań, bibliotek i czytelni, większa ilość kanałów do komunikacji z promotorami, szybsze odpowiedzi (zarówno promotorów, jak i dziekanatu), zrozumienie prowadzących i promotorów, że jesteśmy w ciężkiej sytuacji i potrzebujemy większej pomocy, niż zwykle.

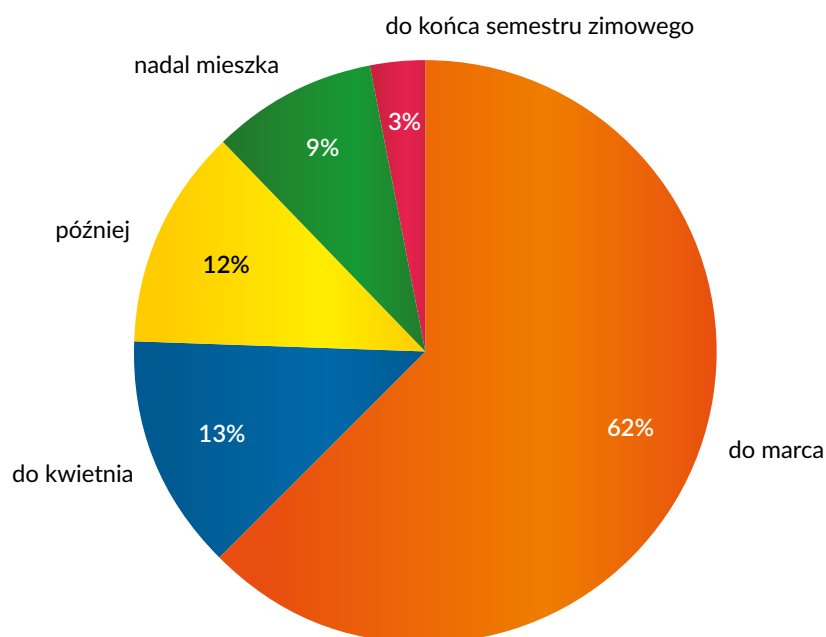
4. Więcej wsparcia merytorycznego, teoretycznego, psychicznego.

W tym aspekcie, ze strony uczelni, zdecydowanie brakuje narzędzi kontroli procesu powstawania prac dyplomowych i realizacji seminariów dyplomowych, co z założenia powinno zapewniać studentom możliwość regularnego kontaktu w czasie rzeczywistym. Trudno pisać pracę dyplomową jedynie w oparciu o wymianę wiadomości mailowych. Jednocześnie, zgodnie z sugestiami studentów, wsparcie jest ważne także pod względem motywacyjnym. Obrona jest zawsze stresującym momentem dla studentów – tym bardziej, gdy mają utrudniony dostęp do literatury.

VI. DOMY STUDENCKIE

Spośród wszystkich ankietowanych, w ciągu roku akademickiego 2019/2020, jedynie 14% mieszkało w domach studenckich. Zdecydowana większość tych osób, bo aż 62%, wyprowadziła się z domu studenckiego w marcu – wtedy, kiedy ogłoszono zawieszenie prowadzenia zajęć na uczelniach w sposób stacjonarny.

DO KIEDY MIESZKAŁEŚ/ŁAŚ W DOMU STUDENCKIM?



Wśród najczęściej pojawiającego się powodu wyprowadzki z domu studenckiego jest chęć powrotu do domu rodzinnego – deklarowało to 51% osób. 36% studentów wyprowadziło się z powodu odgórnego nakazu. Wśród komentarzy do tego pytania widocznie zaznaczony jest lęk dotyczący “wyrzucenia” z akademika w ostatniej chwili i braku odpowiedniego sposobu informowania w tym zakresie. Zawieszenie zajęć stacjonarnych, o ile od razu było ogłoszone na odpowiedni okres, to też powód, by oszczędzić pieniądze przeznaczone na wynajem akademika. Studenci w tym trudnym czasie woleli wrócić do domu rodzinnego, gdzie mogli otrzymać wsparcie, a jednocześnie przeciwdziałało to lękowi o bliskich.

Tytuł	%
Nie, opłaty pozostały bez zmian.	42%
Tak, opłaty zostały obniżone o mniej niż 20%.	4%
Tak, opłaty zostały obniżone o 20%-49%.	14%
Tak, opłaty zostały obniżone o 50% lub więcej.	35%
Tak, opłaty zostały podwyższone.	5%

Opłaty za domy studenckie w większości uczelni zostały obniżone – w 42% przypadków opłaty pozostały bez zmian. Wśród uczelni, które obniżyły opłaty, dominującą opcją było zmniejszenie o 50% lub więcej dotychczasowej kwoty. To znacząca ulga dla studenckiego portfela!

	1	2	3	4	5
Mieszkając w domu studenckim byłem/jestem na bieżąco informowany/na o kwestiach związanych z zamieszkaniem.	13%	12%	15%	26%	34%
Decyzje władz uczelni (np. dotyczące obostrzeń w kwestii gości bądź wyprowadzki) były ogłaszane z odpowiednim wyprzedzeniem.	23%	17%	20%	25%	15%
W domach studenckich przestrzegano odpowiednich zasad sanitarnych.	9%	11%	24%	23%	32%
Mieszkając w domu studenckim czuję się lub czułem /czułam się narażony/na na zakażenie COVID19.	39%	21%	19%	8%	12%

Z powodu zaokrągleń do pełnych %, wartości przedstawione w tabelach i na wykresach mogą nie sumować się do 100%

Studenci mieszkający w domach studenckich w większości (60% pozytywnych odpowiedzi) twierdzili, że o kwestiach związanych z zamieszkaniem byli informowani na bieżąco. W przypadku drugiego pytania wyraźnie widać odmienny rozkład odpowiedzi – na pytanie o odpowiednie wyprzedzenie przy ogłaszaniu obostrzeń (np. dotyczących kwestii gości czy wyprowadzki) pozytywnej odpowiedzi udzieliło 40% osób. Większość osób (55%) uważa, że w domach studenckich przestrzegano odpowiednich zasad sanitarnych i, co jest spójne z poprzednim stwierdzeniem, większość osób (60%) nie zgadza się ze stwierdzeniem, że w domu studenckim czuła się narażona na zakażenie COVID19.

VII. POLITYKA INFORMACYJNA

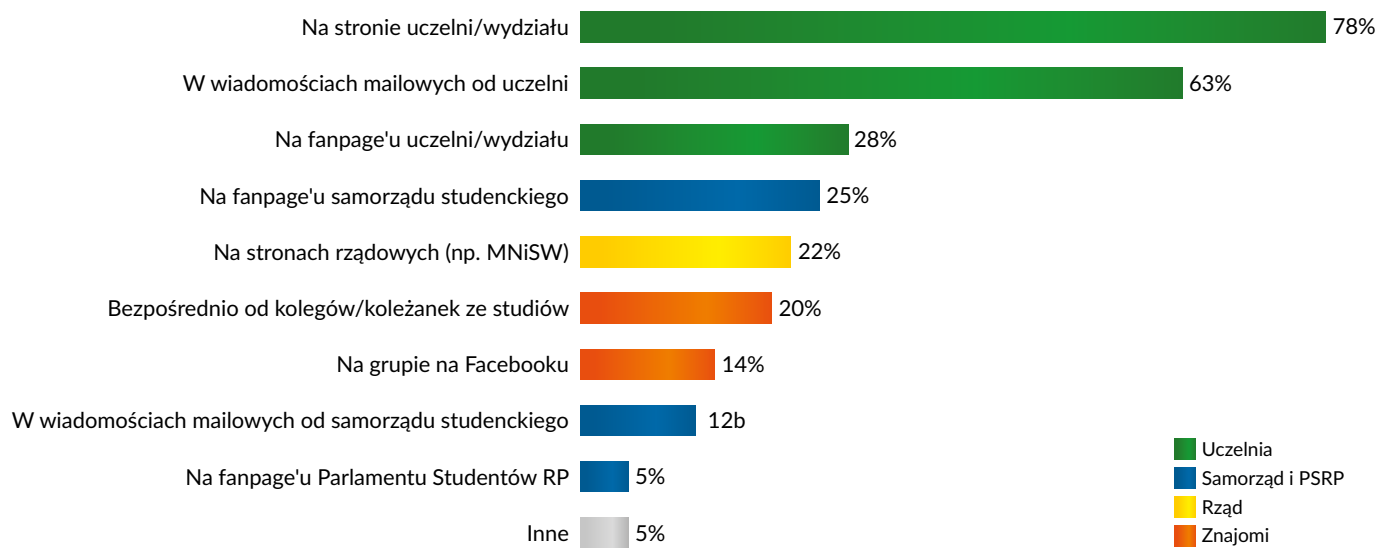
	1	2	3	4	5
Miałem/miałam poczucie, że jestem na bieżąco informowany/na o zmianach w kwestii funkcjonowania uczelni.	22%	16%	18%	23%	21%
Miałem/miałam poczucie, że jestem na bieżąco informowany/na o zmianach w kwestii realizacji programu studiów.	24%	19%	21%	18%	18%
Miałam/miałem poczucie, że panuje chaos informacyjny.	13%	12%	12%	19%	44%
Docierały do mnie sprzeczne informacje odnośnie realizowanych przeze mnie zajęć.	18%	16%	19%	20%	27%

Z powodu zaokrągleń do pełnych %, wartości przedstawione w tabelach i na wykresach mogą nie sumować się do 100%

Prawie 4 na 10 studentów nie miało poczucia, że jest na bieżąco informowanych o zmianach dotyczących kwestii funkcjonowania uczelni bądź o zmianach w kwestii realizacji programu studiów. Uczelnie zdecydowanie powinny przyłożyć większą wagę do dostarczania informacji związanych z realizacją studiów, ale też z dostępnym dla studentów wsparciem (choćby możliwością składania wniosków o stypendia i zapomogi, co zostało już omówione). Jednocześnie jesteśmy w pełni świadomi, że podobne poczucie - dotyczące braku informowania na bieżąco czy opanowania chaosu informacyjnego (co zdecydowanie potwierdziło 44% osób biorących udział w badaniu) - może wynikać nie tylko z braku odpowiednich działań ze strony uczelni, lecz także zmieniających się wytycznych płynących z góry oraz rozporządzeń wpływających na funkcjonowanie wszystkich mieszkańców Polski, które były wydawane z małym wyprzedzeniem. Niepokojący jest też wysoki wskaźnik odpowiedzi potwierdzających docieranie sprzecznych informacji dotyczących realizacji zajęć (łącznie 47% osób) - to również jest zależne nie tylko od uczelni.

W tej kwestii zdecydowanie należy rekomendować przesyłanie informacji o bieżących zmianach oficjalnymi kanałami, do wszystkich zainteresowanych, oraz podejmowanie decyzji z odpowiednim wyprzedzeniem (o ile się da), przy jednoczesnym umożliwieniu studentom zaplanowania następnych kilku tygodni lub miesięcy swojego funkcjonowania. Jeśli istnieje taka możliwość, najlepszym wyjściem z takiej sytuacji będzie wprowadzenie rozwiązań, które będą obejmowały cały semestr, co umożliwi studentom podjęcie decyzji dotyczących np. pozostania w domu czy wynajmowania mieszkania. Zdajemy sobie sprawę, że w przypadku dynamicznych zmian w funkcjonowaniu uczelni, w trakcie semestru letniego 2019/2020, nie zawsze takie rozwiązanie było możliwe, stąd jest to rekomendacja z myślą o przyszłości.

GDZIE SZUKAŁEŚ/ŁAŚ WIARYGODNYCH INFORMACJI NT. AKTUALNYCH ZMIAN W FUNKCJONOWANIU UCZELNI/PROWADZENIA ZAJĘĆ?



Warto zwrócić uwagę na to, gdzie studenci szukają informacji dotyczących aktualnych zmian w funkcjonowaniu uczelni i prowadzenia zajęć. Pytanie miało na celu zwrócenie uwagi na najczęściej wybierane źródła informacji, dlatego respondenci mogli wybrać maksymalnie trzy opcje. Aż ponad $\frac{3}{4}$ studentów za źródło najwiarygodniejszych informacji uważa stronę uczelni bądź wydziału – stąd tak ważne, by bieżące zmiany były tam komunikowane. 63% osób do najwiarygodniejszych informacji zalicza wiadomości od uczelni otrzymywane na swoją skrzynkę mailową – to tam systematycznie sprawdzano, czy nie zostały przesłane jakieś wiadomości od uczelni. W tym miejscu warto obalić mit, że studenci nie czytają maili i nie korzystają z tego źródła - jak widać jest wręcz przeciwnie. Informacja przekazana mailowo jest wiarygodna i potwierdzona. Po wprowadzeniu zmian w funkcjonowaniu uczelni, a zwłaszcza w pierwszych dniach, studenci mierzyli się z dużą liczbą fake newsów (np. o zamykaniu miast). Zarówno oficjalna strona uczelni czy wydziału, jak i wiadomości e-mail, czyli wszystkie źródła „uczelniane”, mają zdecydowaną przewagę w wiarygodności nad innymi źródłami informacji. Fanpage uczelni lub wydziału postrzegany jest jako źródło najwiarygodniejszych informacji przez 28% osób, fanpage samorządu studenckiego przez 25% osób, strony rządowe przez 22% osób, a koledzy i koleżanki ze studiów przez 20% osób. Duże różnice potwierdzają tylko, jak ważne jest, by uczelnie starannie prowadziły swoje oficjalne kanały kontaktowe i umożliwiały studentom sprawdzanie bieżących informacji – cieszą się one większym zaufaniem niż wiadomości bezpośrednio od znajomych. W ramach odpowiedzi otwartej w tym pytaniu wskazywano korzystanie z bezpośredniego kontaktu z pracownikami uczelni – kontakt z prodziekanem ds. studenckich czy dziekanatem. Niektórzy dostawali wiadomości mailowe bezpośrednio od prowadzących z każdego przedmiotu, co pozwala wysnuć wniosek o potrzebie skoordynowania komunikatów tak, aby student nie dostawał informacji od każdego nauczyciela akademickiego osobno.

Jednocześnie warto tu zwrócić uwagę na to, że skoro studenci deklarują szukanie informacji na stronach uczelni, to problem związany z niewiedzą nt. pomocy materialnej – wspomniany w rozdziale IV – nie jest problemem wynikającym z braku wiedzy studentów na temat tego, gdzie szukać informacji. Można zatem wysnuć wniosek, że jeśli studenci szukają informacji

na stronach uczelnianych czy wydziałowych, to pewne rzeczy po stronie uczelni ewidentnie funkcjonują nieodpowiednio. Rekomendujemy refleksję na temat prowadzenia polityki informacyjnej – zwłaszcza w kwestiach wprowadzonych różnego rodzaju zmian, które mogą bezpośrednio dotyczyć studentów.

VIII. PYTANIA DOT. OPŁAT I PERSPEKTYWY PRZYSZŁOŚCI

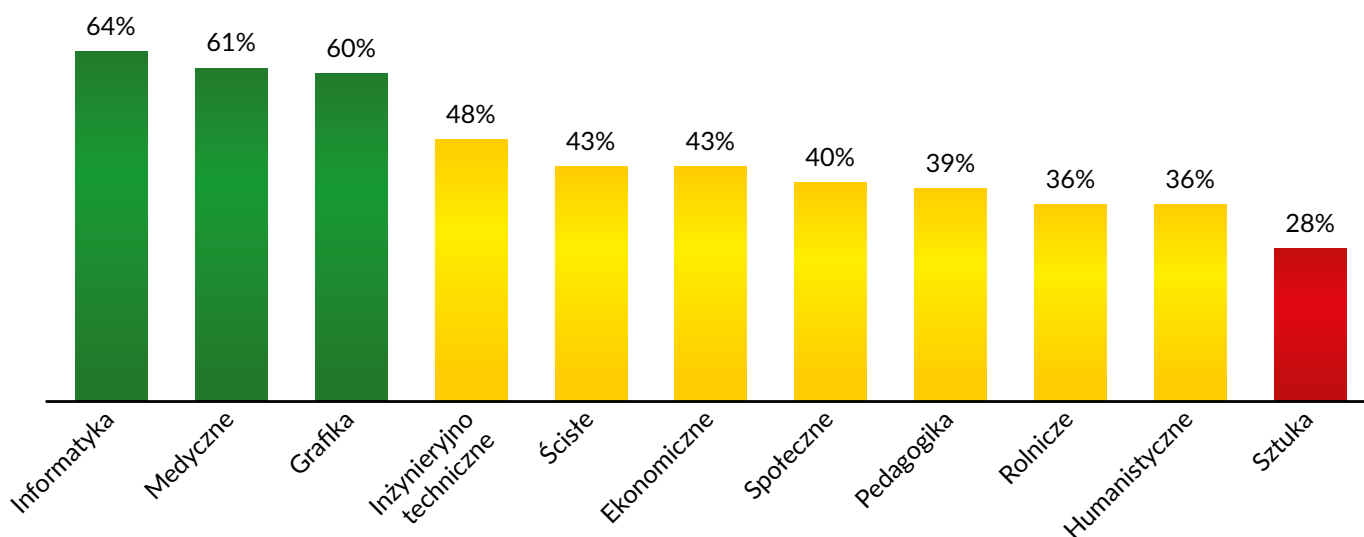
W przypadku znaczącej większości opłaty za studia pozostały bez zmian (84% odpowiedzi). Należy jednak wyszczególnić te uczelnie, które wyszły naprzeciw oczekiwaniom studentów i umożliwiły zmniejszenie opłat w związku z sytuacją w kraju. W pytaniu nie było doprecyzowane, jaki rodzaj opłat był brany pod uwagę, więc mogły to być zarówno obniżki czesnego w przypadku studiów niestacjonarnych, jak i obniżki opłat związanych z powtarzaniem roku czy przedłużeniem czasu na złożenie pracy dyplomowej. Należy tu jednak zaznaczyć, że o ile uczelnia zapewniła studentom możliwość realizacji zajęć, uwzględniając kontakt w czasie bezpośrednim (a więc wywiązała się z podjętych zobowiązań), o tyle nie widać podstawy do obniżenia wysokości czesnego – poza dobrą wolą uczelni, która chce odciążyć studentów, którzy mogli być w trudniejszej sytuacji finansowej niż wcześniej. Koszty prowadzenia zajęć online są podobne do kosztów prowadzenia zajęć stacjonarnie, ponieważ główną ich część stanowią wynagrodzenia dla pracowników. Budynki uczelni, nawet jeśli nie są wykorzystywane na zajęcia, nadal są konserwowane i sprzątane – tak, by były gotowe na przyjęcie studentów. Jednocześnie jak najbardziej doceniamy inicjatywy wychodzące naprzeciw studentom w tym trudnym semestrze – związane z obniżeniem czesnego bądź innych opłat (np. za zaliczenie warunkowe etapu studiów).

	1	2	3	4	5
Wykłady powinny być już zawsze prowadzone zdalnie.	34%	8%	12%	12%	34%
Zajęcia praktyczne powinny być już zawsze prowadzone zdalnie.	66%	9%	10%	4%	9%
Powinna być możliwość wyboru formy obrony: online albo stacjonarnie.	18%	6%	17%	12%	46%
Chciałbym/łabym korzystać z możliwości załatwiania kwestii administracyjnych na uczelni zdalnie /mailowo.	5%	3%	11%	13%	68%

Z powodu zaokrągleń do pełnych %, wartości przedstawione w tabelach i na wykresach mogą nie sumować się do 100%.

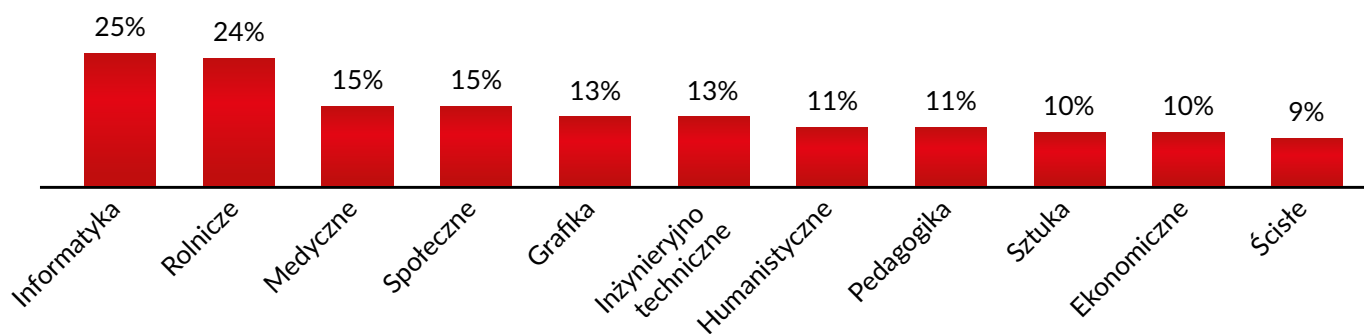
WYKŁADY POWINNY BYĆ JUŻ ZAWSZE PROWADZONE ZDALNIE

Grupy kierunków, odsetek zgadzających się ze stwierdzeniem



ZAJĘCIA PRAKTYCZNE POWINNY BYĆ JUŻ ZAWSZE PROWADZONE ZDALNIE

Grupy kierunków, odsetek zgadzający się ze stwierdzeniem



W kwestii prowadzenia wykładów w formie zdalnej już zawsze, studenci w nieznacznej większości odpowiedzieli się za – choć rozkład odpowiedzi jest do siebie dosyć zbliżony. Najmniej za tym pomysłem są przedstawiciele kierunków sztuki, a najbardziej: studenci informatyki, studenci kierunków medycznych i studenci grafiki. Zupełnie inaczej jest w przypadku zajęć praktycznych, które zdaniem 66% osób zdecydowanie nie powinny być prowadzone już zawsze zdalnie. Łącznie negatywnie na to stwierdzenie odpowiedziało $\frac{3}{4}$ osób, co wskazuje na zrozumienie przez studentów istotnej różnicy między wykładem a ćwiczeniami praktycznymi. Jednocześnie pozwala to wnioskować, że zajęcia praktyczne – prowadzone w semestrze letnim roku akademickiego 2019/2020 w sposób online – nie były dla nich satysfakcjonujące. Choć największa różnica wynosi 16 p.p., to na tego typu rozwiązanie najmniej zgadzają się przedstawiciele kierunków ścisłych, ekonomicznych i sztuki, a najbardziej studenci informatyki i kierunków rolniczych.

60% osób opowiada się za tym, by już zawsze była możliwość wyboru formy obrony – czy online, czy stacjonarnie, a 81% wskazuje na chęć korzystania z możliwości załatwiania kwestii administracyjnych na uczelni zdalnie (w tym mailowo). Wskazuje to jednoznacznie na potrzebę coraz większej cyfryzacji uczelni, co jednocześnie pozwoli ograniczyć pewną biurokratyzację i może też pozytywnie wpłynąć na środowisko – dzięki elektronicznemu obiegowi dokumentów można zaoszczędzić papier.

IX. SUGESTIE NIEPORUSZONE WCZEŚNIEJ W ANKIECIE

Wśród sugestii odnotowano m.in. takie sformułowania:

- 1.** *Studia to nie tylko zajęcia. To też rozmowy, spotkania, które kształtują wyobrażenie o świecie i tworzą nowe idee. Żadna forma online tego nie zastąpi. Z drugiej strony – zajęcia online to też większą dostępność studiów dla osób spoza miast akademickich. Można by pomyśleć o otwarciu części wykładów online dla osób spoza uniwersytetów, póki sytuacja epidemiologiczna wymaga takiej formy kształcenia.*
- 2.** *Uważam, że nauka zdalna daje wiele nowych możliwości. Przede wszystkim, odległość od uczelni przestaje mieć znaczenie. Znam ludzi, którzy dojeżdżają na każdy zjazd po 200-300 km!*
- 3.** *Zajęcia zdalne miały wysoki poziom wbrew temu, co mówią niektórzy, a ich zdalna forma pozwala zaoszczędzić nie tylko czas, ale i pieniądze, więc są idealnym trybem nauki.*
- 4.** *Zajęcia powinny się odbywać zdalnie do momentu rozpowszechnienia szczepionki na Covid19. Tyczy się to zarówno wykładów jak i zajęć tablicowych i laboratoriów. Pomimo trudności w wiernej realizacji programu laboratoriów w formie zdalnej, uważam że powinniśmy poświęcić tradycyjne zajęcia na uczelni w imię ochrony zdrowia i życia ludzi. Tym bardziej że same wykłady cierpią już na zdalnej formie przez problemy z koncentracją, gorszy kontakt prowadzącego z studentami. Niestety uważam że należy poświęcić ideał nauczania i chronić ludzi.*
- 5.** *Uważam że część stacjonarnych zajęć może zostać zastąpiona, ale nie odpowiednikami online tylko realizacją projektów. Dzięki temu student bardziej się angażuje niż wykuwanie na pamięć materiału, a kolejne etapy projektu może realizować zgodnie ze swoim harmonogramem.*

Z jednej strony studenci zaznaczali chęć powrotu na uczelnię, do zajęć stacjonarnych (tu szczególnie stanowczo wypowiadali się m.in. studenci kierunków medycznych, wskazując na brak możliwości realizacji zajęć klinicznych zdalnie), a z drugiej strony zaznaczali zalety prowadzenia zajęć w sposób zdalny (co umożliwia m.in. podjęcie studiów z dowolnego miejsca w Polsce). Wskazywali także na pewne absurdalności dotyczące np. możliwości organizacji zajęć na basenie dla osób z zewnątrz uczelni, przy jednoczesnym braku zajęć z wychowania fizycznego na tym samym basenie. Osoby, które miały za sobą negatywne doświadczenia z koronawirusem (np. śmierć bliskich), szczególnie podkreślały, że zajęcia prowadzone zdalnie wpływają pozytywnie na ich poczucie bezpieczeństwa. Studenci podkreślali, że istotna jest również kwestia bezpieczeństwa nauczycieli akademickich, którzy mogą być w grupie ryzyka i z powodu prowadzenia zajęć mogliby być nadmiernie narażeni na zachorowanie.

- 1.** Nie mam żadnych sugestii dotyczących tego tematu. W czasie pandemii mieliśmy bardzo dobry kontakt mailowy i telefoniczny z wykładowcami, nawet jeśli nie było zajęć online z danego przedmiotu.
- 2.** Uczelnia powinna postarać się, by praktyki, staże, zajęcia terenowe za wszelką cenę były prowadzone w normalnej formie, tak, by dawać również możliwość zdobycia doświadczenia, a nie tylko teorii (skoro już zajęcia praktyczne nawet są online). Powinien być łatwiejszy dostęp do bibliotek, nawet jeśli mają one pozostać zamknięte, to warto wprowadzić dobry system, który umożliwiłby korzystanie z zasobów bibliotek w nieograniczony sposób. Forma zaliczeń i egzaminów powinna zawsze być najpierw sprawdzona, ponieważ zeszły semestr pokazał bardzo dobrze, że pomysły prowadzących, wymyślane na szybko nie zawsze się sprawdzały, a to studenci mieli później więcej stresu podczas zdawania. Warto wprowadzić „dyżury” sprawdzania poczty uniwersyteckiej przez prowadzących, z których mieliby się wywiązywać, ponieważ niekiedy przez miesiąc nawet nie było kontaktu z niektórymi prowadzącymi (nie odpowiadali na maile, nie tłumaczyli braku kontaktu, nie prowadzili zajęć). Wszelkie sprawy „urzędowe”, takie jak składanie wniosków, pobieranie zaświadczeń, itd. powinny być przygotowane z dostosowaniem do nowych warunków, np. bez konieczności skanowania bo kilka razy tego samego druczku, wprowadzić składanie wniosków tylko online. Wydaje mi się, że warto jednak też dać możliwość załatwienia różnych ważnych spraw osobiście w budynku uczelni (oczywiście uwzględniając wszelkie wymogi bezpieczeństwa), ponieważ czasem drogą mailową sprawy niekonwencjonalne załatwia się przez kilka miesięcy, podczas gdy osobiście można to załatwić w tydzień.
- 3.** Nigdy nie wracajmy do stacjonarności, jeśli nie wymaga tego forma zajęć (np. niezbędny sprzęt w labo). wykłady czy zajęcia przy kompach mogą być zawsze 100% zdalnie.
- 4.** Jeżeli wykłady są prowadzone w wartościowy sposób, to chciałbym aby były one prowadzone stacjonarnie.
- 5.** Nie podobają mi się zajęcia w formie zdalnej. Nie jestem w stanie skupić tak dużej uwagi nad tym co mówi wykładowca, jak gdybym skupiał się na sali bezpośrednio z owym wykładowcą, według mnie potrzeba odpowiedniego kontaktu z wykładowcą by osiągać najwyższe możliwości edukacyjne.

Odnosnie nauczycieli akademickich: studenci doceniali dobry kontakt z wykładowcami, ale pojawiały się również sugestie dotyczące wprowadzenia obowiązku regularnego odpisywania na maile oraz kursów przygotowujących do prowadzenia zajęć zdalnie - przy zwróceniu uwagi na to, w jaki sposób są przekazywane informacje. Powtórzyły się sugestie dotyczące realnego prowadzenia zajęć, a nie sprowadzania ich do wysłania materiałów, które studenci mieli samodzielnie przyswoić. Udostępniane materiały muszą być przystosowane do potrzeb studentów z niepełnosprawnościami, by nie byli oni wykluczeni z udziału w zajęciach. Studenci opisywali przypadki realizacji zajęć w formie czatu, co również nie pozwoliło im na realne osiągnięcie

efektów uczenia się. Zdecydowanie podkreślano potrzebę kontroli ze strony uczelni. Należałoby weryfikować i kontrolować sposób realizacji zajęć online oraz zakresu materiału i nakładu pracy wymaganego od studentów – przy wskazaniu na konieczność realizacji ankiet ewaluacyjnych w sposób anonimowy, na koniec każdego semestru, niezależnie od sposobu realizacji zajęć. Wiele osób podkreślało potrzebę systemowego charakteru działań, który umożliwiłby np. korzystanie z tej samej platformy do prowadzenia zajęć czy obowiązkowe ustalenie dyżurów, podczas których byłby możliwy bezpośredni kontakt z nauczycielem akademickim. Pozostawienie tego do indywidualnych decyzji prowadzących zajęcia skutkuje, zdaniem studentów, diametralnymi różnicami między realizacją poszczególnych przedmiotów. Studenci chcieliby mieć informacje dotyczące funkcjonującego na uczelni systemu wniosków i skarg – tak, by w razie nieprawidłowości w prowadzeniu zajęć wiedzieć, do kogo powinni zwrócić się z prośbą o interwencję i jednocześnie mieć możliwość zgłaszania sugestii bezpośrednio władzom uczelni.

1. (...) Rzeczywiście, po pierwsze więcej rzeczy powinno dać się załatwić bez konieczności odwiedzania dziekanatu osobiście. Po drugie kiepska jakość prowadzenia zajęć w większej mierze dotyczyła ćwiczeń. Wykłady nie ucierpiały na tym tak bardzo, poza drobnymi niekiedy problemami technicznymi w postaci pogorszonego dźwięku lub obrazu, to jest to nawet wygodna forma słuchania wykładu. Na większości wykładów nie musimy uczestniczyć w dyskusji z prowadzącym, więc uczestniczenie w nim w zaciszu domowym nie było tak bardzo dokuczliwe.

2. Składanie wniosków powinno już zawsze być dostępne online. Przydałyby się także szkolenia dla pracowników uczelni dotyczące urozmaicenia zajęć online, ponieważ jest w nich potencjał, ale niestety niewykorzystany.

Weryfikowana powinna być także dostępność pracowników administracyjnych (np. z dziekanatu, biura obsługi studenta). Studenci opisywali przypadki, kiedy nie wiedzieli jak można skontaktować się w celu uzyskania pomocy, a także kiedy pracownicy nie posiadali jasnych wytycznych i nie potrafili tej pomocy udzielić. Kontakt mailowy oraz telefoniczny powinien być możliwy, a sprawy studenckie powinny być załatwiane na bieżąco – niestety wśród wielu komentarzy pojawiają się sugestie dotyczące długiego czasu oczekiwania na odpowiedź bądź braku jakiegokolwiek kontaktu. W przypadku skutecznego kontaktu osoby wypełniające ankietę zwracały uwagę na jego zalety w postaci braku kolejek i szybszej możliwości załatwienia kwestii formalnych. Absurdalnymi przypadkami było zapewnienie możliwości składania wniosków zdalnie, ale z obowiązkiem doniesienia wszystkich dokumentów osobiście. Wiele osób sugerowało, że możliwość obsługi spraw studenckich zdalnie (np. składanie wniosków, podań) powinna zostać już na zawsze.

- 1.** *Za wysokie czesne jak na kształcenie zdalne. Cena nie była adekwatna do jakości odbywanych się zajęć.*
- 2.** *Promowanie możliwości załatwiania spraw administracyjnych za pomocą platform elektronicznych typu Gov.pl, EPUAP z podpisem przy wykorzystaniu Profilu Zaufanego. Cyfryzacja uczelni, zdalna rekrutacja, rozwój uczelnianych serwisów informatycznych.*

Sugestie dotyczyły także digitalizacji tekstów. Po raz kolejny zwracano uwagę na problem z dostępem do materiałów – jednocześnie wskazywano na możliwość stworzenia baz tekstów międzyuczelnianych (które powstawały oddolnie z inicjatywy uczelni). Wskazano, że można by realizować spotkania kół naukowych w trybie online, co z kolei mogłoby zwiększyć liczbę zainteresowanych osób. Istotne jest ulepszanie platform e-learningowych – tak, by problemy techniczne znane z semestru letniego 2019/2020 zostały tylko wspomnieniem. Regularnie powtarzały się też sugestie dotyczące obniżenia czesnego ze względu na zdalną realizację zajęć.

- 1.** *Tego czego najbardziej brakuje w zajęciach zdalnych to społeczności. Przestałam się czuć częścią grupy i prawie zapomniałam jak wyglądają niektórzy ludzie z uczelni. Jako zwierzęta stadne potrzebujemy interakcji z innymi członkami grupy. Ja po zajęciach zdalnych czułam się wygłodzona społecznie. Oprócz tego należy pamiętać że zdalne nauczanie u każdego w domu wyglądało inaczej. Nie każdy ma własny pokój czy komputer. Niektórzy mają przemocowe miejsca zamieszkania, a uczelnia była miejscem gdzie było bezpiecznie dla nich. U koleżanki przez całe zajęcia ocieplali budynek więc nie wyniosła z nich wiele oprócz hałasu i rozdrażnienia. Uczelnia to miejsce gdzie spotyka się ludzi, rozmawia się, śmieje i zadaje pytania. Zdalne nauczanie zabrało nam to wszystko na rzecz surowej nauki którą na dodatek musieliśmy opracować w większości sami. Wstydziłabym się jako kraj za uczenie w taki sposób przyszłych lekarzy, prawników czy psychologów. Bo nauka nauką ale umiejętności społeczne to cecha o wiele bardziej przydatna w życiu niż uczenie się na pamięć słów z podręcznika.*
- 2.** *Traci się całą wartość społeczną studiów, w dobie powszechnego wyalienowania i depresji, przyczynia się do osłabienia więzi społecznych. Praca naukowa, staże, rozwój zostały zahamowane. Przez barierę technologiczną jeszcze bardziej dostrzegalne są nierówności społeczne i ekonomiczne*

Wśród poszkodowanych wymieniani byli studenci z małych miast, miasteczek i wsi. To miejsca, w których trudno znaleźć światłowód, a łącze internetowe może utrudniać sprawne uczestniczenie w zajęciach i egzaminach. Wyjazd wiązałby się z kosztami wynajmu lokum w mieście akademickim. Biorąc pod uwagę to, że organizacje studenckie starają się chociaż częściowo organizować spotkania stacjonarnie, studenci pozostający poza miastem, w którym mieści się uczelnia, realnie zostaliby z nich wykluczeni. Problematyczny dla niektórych osób był również obowiązek korzystania ze swojego sprzętu, który nie zawsze był dostosowany

np. do przeprowadzania zaawansowanych obliczeń. Jako rozwiązanie proponowano, by uczelnia na swoim terenie udostępniała sprzęt dla osób, które nie mają możliwości uczestniczenia w zajęciach zdalnie (np. ze względu na niewystarczającą jakość internetu czy sprzętu) – przy czym na wsparcie techniczne powinni móc liczyć także nauczyciele akademicy. Trzeba też pamiętać o tym, że nie wszystkie osoby mają w domu warunki odpowiednie do nauki – są studenci, dla których wyjazd w celu podjęcia studiów w innym mieście to szansa na odcięcie się od toksycznych członków rodziny. Niektórzy nie dysponują własnym pokojem, w którym mogą brać udział w zajęciach. Tego typu kwestie wymagają szczególnej wrażliwości ze strony nauczycieli akademickich. Studenci podkreślali, że to dla nich nowa sytuacja i oczekiwali od wszystkich członków społeczności akademickiej wyrozumiałości i empatii, a także zaufania.

Zwrócono uwagę także na studentów zagranicznych, którzy znaleźli się w ciężkiej sytuacji – nie mieli możliwości tak szybkiego reagowania na zachodzące w kraju zmiany, zwłaszcza biorąc pod uwagę niedostępność niektórych aktów na poziomie ogólnokrajowym, które byłyby w języku angielskim. Jeśli uczelnia wprowadzała nakaz wyprowadzenia się z akademika, to zwłaszcza studenci obcokrajowcy mogli mieć problem ze znalezieniem jakiegoś zastępstwa i z ogólną modyfikacją swoich planów na ten semestr.

1. (...) Miasta akademickie nie bez powodu są akademickie – tam ma być to środowisko dla rozwoju i kształtowania, począwszy od uczelni aż po kluby i teatry. Potem każdy sam decyduje, gdzie i dlaczego chce mieszkać, na studiach powinien korzystać z możliwości studiowania, niezależnie od tego, skąd pochodzi. Po to się idzie na studia do miast akademickich, by korzystać z infrastruktury uczelni, dojrzewać z rówieśnikami i planować rozwój. Przecież gdyby nie o to chodziło, to każdy by poszedł do najbliższej pracy, zrobił coś zaocznie, 7 spotkań na rok, egzamin, tytuł i tyle. (...)

2. Uważam, że nauczyciele akademicy są poddani dużej presji związanej ze zrealizowaniem zajęć zdalnie, które będą odpowiadały tym na żywo. Przekłada się to często na to, że studenci biorący udział w tych zajęciach nie mają czasu na nic poza nauką. W sytuacji, w której panują ogólnie obniżone nastroje, często mówi się o skutkach pandemii na zdrowiu psychicznym społeczeństwa (co raz więcej osób popadających w stany depresyjne itd.), warto zwrócić uwagę również na skutki jakie może nieść za sobą zmuszanie młodych ludzi (studentów) do siedzenia przed komputerem 14 godzin dziennie (własne doświadczenie).

Wśród refleksji dotyczących semestru letniego roku akademickiego 2019/2020 pojawiło się także spostrzeżenie dotyczące zdrowia. Po pierwsze: z powodu natłoku zmian i specyficznej sytuacji mogło się to odbić na kondycji psychicznej studentów, a po drugie: ciągłe przesiadywanie przed komputerem przez tyle godzin dziennie, związane z realizacją zajęć i dodatkowych projektów, oraz odgórne ograniczenia dot. wysiłku fizycznego (zamknięcie siłowni, brak realizacji zajęć z wychowania fizycznego) odbiło się też na kondycji fizycznej studentów. Wart podkreślenia jest także aspekt towarzyski i ten dotyczący dobrego samopoczucia – związany z bieżącym, bezpośrednim kontaktem z rówieśnikami i nauczycielami akademickimi, czego w tym semestrze niestety zabrakło. Organizacja zajęć w formie zdalnej zdecydowanie wymaga refleksji nad ich harmonogramem - tak, by nie zabrakło czasu na odpoczęcie od ekranu komputera.

- 1.** *Gdyby uczelnia w odpowiedni sposób przygotowała wykładowców część zajęć mogłaby na stałe pozostać w formie online – wymagałoby to jednak wkładu pracy wszystkich zaangażowanych oraz konsekwencji w prowadzeniu zajęć – zaliczenie również powinno być przeprowadzone online w odpowiedniej, dobrze przemyślanej formie.*
- 2.** *Wiele kierunków na uczelniach powinno być oferowanych również w wersji online, jak w Stanach Zjednoczonych czy w Niemczech (tzw „Fernstudium”). Myślę, że uczelnie w ten sposób mogły by sobie pozwolić na o wiele więcej studentów z różnych miejsc Polski czy świata.*
- 3.** *Najlepszą (wg mnie) formą byłyby nagrywane wcześniej wykłady (tak aby student mógł do nich w dowolnym momencie wrócić, podobnie jak wykłady w domenie publicznej na zagranicznych uczelniach, np. MIT lub Harvard), a ćwiczenia zarówno „na żywo” (przez komunikator lub na uczelni) jak i w formie pracy własnej (różnego rodzaju projekty, referaty itp.). Wzmocniłoby to kreatywność i innowacyjność przy zachowaniu niezbędnego kontaktu prowadzący – studenci. Wszelkie pisemne zaliczenia lub egzaminy powinny pozostać stacjonarne – na uczelni. Zdalnie dochodzi do absurdalnych wymagań i kształtu tych form weryfikacji. Prowadzący, najprawdopodobniej w słusznej obawie o możliwe oszustwo, narzucają takie wymagania, które powodują że uczciwe i sumienne zaliczenie przez studenta czasem graniczy z cudem - nie mówiąc już tutaj o ocenie bardzo dobrej. W efekcie tego coś, co miało utrudniać oszukiwanie najbardziej kara tych uczciwych. Egzaminy ustne w formie zdalnej (przy zapewnieniu optymalnej ilości czasu na przemyślenie odpowiedzi) wydają się dobrą formą weryfikacji i niewiele się różnią od tych przeprowadzanych stacjonarnie.*

Warto zwrócić uwagę, że wiele z sugestii dotyczy podtrzymania studiów prowadzonych zdalnie. Studenci chcieliby mieć jednak pełną świadomość przed wyborem, chcieliby wiedzieć, że na taki rodzaj zajęć się rejestrują. Zalety takiego rozwiązania to zdaniem ankietowanych m.in. możliwość studiowania z dowolnego miejsca, łączenia tego z innymi obowiązkami (rozwiązanie idealne np. dla młodych rodziców). Niektóre z opinii w sposób jednoznaczny pozytywnie odnosiły się do prowadzenia wykładów online, które to zgodnie ze swoją specyfiką nie polegają na rozmowie angażującej studentów. Możliwość odtwarzania ich w dowolnym momencie oraz ponownie – w ramach powtórzenia materiału – stanowi nieocenioną zaletę. Jak trafnie podsumowała jedna z osób wypełniających ankietę: *Online to przyszłość, wykorzystajmy to ;)*

- 1.** *Należy je wdrażać w przypadku przedmiotów i ich poszczególnych form, w których się sprawdza, choćby jako opcjonalna forma prowadzenia zajęć (jeśli jest to możliwe). Jest to bardzo przydatne w sytuacjach, gdy dane zajęcia są jedynymi danego dnia lub odbywają się w dużym odstępnie czasu od pozostałych – ze względów praktycznych takich jak dojazd i konieczność bycia na miejscu ze względu na te jedne zajęcia.*

2. *Działania powinny mieć bardziej systemowy charakter, a nie zależny tylko od kierownika przedmiotu – w ten sposób realizacja każdego pojedynczego przedmiotu diametralnie się różniła.*

3. *Uczelnie powinny mieć odgórnie restrykcje wprowadzane co do daty udostępnienia harmonogramów zajęć (plan zajęć powinien być dostępny na miesiąc przed rozpoczęciem zajęć) tak by student miał czas zdecydować czy opłaca się mu wynajmować mieszkanie /akademik czy dojeżdżać.*

4. *Bardzo nie podoba mi się brak jednolitych i klarownych informacji. O wszystkim jesteśmy informowani na ostatnią chwilę. Kontakty mailowe nie są zadowalające. Na odpowiedzi na maile trzeba czekać nawet kilka dni.*

O przyszłości, a więc i o planowaniu kolejnego roku akademickiego, również pojawiło się kilka komentarzy. Były to komentarze przedstawiające potrzebę jasnego określenia organizacji roku akademickiego lub chociaż całego semestru. Studenci zdezorientowani organizacją zajęć hybrydowo nie wiedzą, czy mają inwestować środki w wynajem mieszkania. Kluczowe informacje, takie jak organizacja zajęć czy ich harmonogram, powinny być podawane z odpowiednim wyprzedzeniem – zwłaszcza w tym trudnym czasie wiele osób stara się podejmować, oprócz studiów, pracę, która umożliwi odciążenie finansowe rodziny. Studenci podkreślali też wagę wyboru przez uczelnię jednego głównego środka komunikacji, zwracając przy tym uwagę na to, że w niektórych przypadkach część informacji mogli znaleźć na stronie internetowej, część dostawali na pocztę uczelnianą, a część była publikowana na fanpage'u uczelni, co z kolei wprowadzało chaos informacyjny. Logistyka układania planu zajęć również jest inna przy studiach prowadzonych hybrydowo – nie ma sensu organizować zajęć stacjonarnych i prowadzonych zdalnie jedne po drugich, ponieważ studenci nie zdążą wrócić z uczelni do domu, by wziąć w nich udział - zostaną więc gdzieś w przestrzeni uczelni, co wystawi ich na większe ryzyko zakażenia. W podejmowaniu tego typu decyzji niezmiernie ważne jest to, by uwzględnić głos studentów reprezentowany przez samorząd studencki, co również rekomendujemy.



Parlament Studentów
Rzeczypospolitej Polskiej